

Zbigniew Domżał

Uczelnia Nauk Społecznych w Łodzi

Andrzej Wałkowski

Katedra Informatologii i Bibliologii Uniwersytetu Łódzkiego

ZARYS DZIEJÓW SKRYPTORIUM KLASZTORU CYSTERSÓW W MOGILE OD XIII DO POCZĄTKÓW XVI WIEKU

Słowa kluczowe: skryptorium, klasztor cystersów w Mogile, XIII–XVI wiek

Key words: scriptorium, Cistercian monastery in Mogiła, 13th – 16th centuries

Rozpatrując stan badań nad skryptorium klasztoru cystersów w Mogile dostrzegamy pewien paradoks. Wspomniane skryptorium należy do najobszerniej przebadanych. Na jego temat powstały m.in. dwie, a praktycznie trzy książki¹. Jednocześnie obszerna, bogata oraz różnorodna podstawa źródłowa (o której niżej) stwarza wciąż nowe i niewykorzystane możliwości. Zachodzi zatem konieczność omówienia zarówno dotychczasowych wyników badań nad skryptorium klasztoru w Mogile, jak i dalszych zamierzeń badawczych.

Badania nad wspomnianym skryptorium były kontynuacją rozważań dotyczących skryptoriów cystersów filiacji portyjskiej na Śląsku do końca XIII, które prowadzono w latach 90. ubiegłego stulecia². Ponieważ klasztor cystersów w małopolskiej Mogile należy także do portyjskiego odłamu cystersów³,

¹ A. Wałkowski, *Skryptorium klasztoru cystersów w Mogile do końca XIII wieku*, Łódź 2009, 232 ss.; Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... Ze studiów nad skryptorium klasztoru cystersów w Mogile do początków XVI wieku*, Łódź 2015, 194 ss.; tychże, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie pisarzy i rękopisów klasztoru cystersów w Mogile do początków XVI wieku*, Łódź 2016, 190 ss. (jest to drugie, poprawione i uzupełnione oraz znacznie zmienione wydanie ww. pozycji).

² Najważniejszą i najszerzą publikacją ich wyników jest: A. Wałkowski, *Skryptoria cystersów filiacji portyjskiej na Śląsku do końca XIII wieku*, Zielona Góra–Wrocław 1996, 424 ss.

³ L. Janauschek, *Originum Cisterciensium*, t. 1, Vindobone 1877, s. 224–225; T. Kawka, H. Leszczyński, *Kacice–Mogiła*, w: *Monasticon Cisterciense Poloniae*, red. A. M. Wyrwa, J. Strzelczyk, K. Kaczmarek, t. 2, Poznań 1999, s. 100; M. Zdanek, *W sprawie procesu fundacyjnego opactwa w Mogile*, „Nasza Przeszłość”, t. 94, 2000, s. 93–95; W. P. Königshaus, *Die Zisterzienserabtei Leubus in Schlesien von ihrer Gründung bis zum Ende des 15. Jahrhunderts*, Wiesbaden 2004, s. 230–231; A. Wałkowski, *Skryptorium klasztoru cystersów w Mogile...*, s. 28–29.

rzeczą naturalną wydawało się dalsze kontynuowanie badań. Ich owocem było 10 artykułów i referatów⁴ oraz jedna ze wspomnianych wyżej książek⁵. Dokonano następujących ustaleń: zachowało się 29 dokumentów sporządzonych w skryptorium. Mamy do czynienia z jednym falsyfikatem rzekomego dokumentu Leszka Białego z 1225 roku oraz dwa razy interpolowano dokumenty Bolesława Wstydlivego z 1243 (w 1266 i 1286 roku). Ponadto w skryptorium klasztoru cystersów w Mogile opat Engelbert dokończył rozpoczętą w Lubiążu na Dolnym Śląsku *Kronikę polsko-śląską*. Nie zachowała się ona w oryginalnym trzynastowiecznym przekazie. Nie zachowały się także teksty sakralne ale na podstawie kroniki klasztornej wiemy, że w latach 1277–1283 opat Herman i brat Ludwik sporządzili kodeks *nocturnale cantuale* służący liturgii godzin nocnych. Z oryginalnych tekstów pochodzących z XIII stulecia zachowały się tylko dokumenty. Formularz dokumentów klasztornych był pełny, ale stylistycznie dość różnorodny z wysokim udziałem arengi. Stylizacja ich tekstów była podobna do dokumentów lubiąskich, co widać szczególnie w latach 20. i 30. XIII wieku. Późniejsze różnice styli-

⁴ A. Wałkowski, *Podobieństwa w praktyce kancelaryjnej klasztorów cysterskich w Mogile i Lubiążu do końca XIII wieku*, w: *Pelplin. 725 rocznica powstania opactwa cysterskiego. Kulturotwórcza rola cystersów na Kociewiu*, red. D. A. Dekański, O. Bernard A. Grenz, A. Słyszewska, A. M. Wyrwa, Pelplin–Tczew 2002, s. 107–125; A. Wałkowski, *Z badań nad skryptorium mogińskim do końca XIII wieku*, w: „*Ingenio et Humilitate*”. *Studia z dziejów zakonu cystersów i Kościoła na ziemiach polskich dedykowane Ojcu Opatowi dr. Eustachemu Gerardowi Kocikowi OCist.*, red. A. M. Wyrwa, Wąchock 2007, s. 267–277; A. Wałkowski, *Obecność cech kancelaryjnych mogińskiego skryptorium w dokumentach królów i książąt polskich oraz ich urzędników do końca XIII wieku*, w: *Kościół i państwo. W dziejach, źródłach i studiach nad przeszłością*, red. M. Stawski, Warszawa 2008, s. 19–46; A. Wałkowski, *Pochodzenie kancelaryjne dokumentów króla Wacława z 1294 roku dla klasztorów cysterskich w Mogile i Henrykowie – próba określenia miejsca redakcji i mundacji*, w: *Historia. Archiwistyka. Informacja naukowa. Prace dedykowane Profesorowi Bohdanowi Ryszewskiemu*, red. M. Świągół, Olsztyn 2009, s. 81–97; A. Wałkowski, *Kodeks, którego ... nie ma. Z badań na XIII-wiecznym piśmiennictwie cystersów w Mogile*, w: *Przestrzeń informacyjna książki*, red. J. Konieczna, S. Kurek-Kokocińska, H. Tadeusiewicz, przy współpracy R. Kępy i M. Przybysz-Stawskiej, Łódź 2009, s. 221–229; A. Wałkowski, *Obecność cech kancelaryjnych mogińskiego skryptorium w dokumentach biskupów krakowskich i innych duchownych diecezji krakowskiej do końca XIII wieku*, w: *Scriptura. Diploma. Sigillum. Prace ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Bobowskiemu*, red. J. Karczewska, J. Zdenka, Zielona Góra 2009, s. 171–195; A. Wałkowski, *Działalność intelektualna skryptorium w Mogile do końca XIII wieku*, „*Folia Librorum*”, t. 16, 2010 [druk 2011], s. 37–43; tenże, *Studia nad autentycznością dokumentu krakowskiego biskupa Piotra dla cystersów mogińskich z 1228 roku*, w: *Ludzie i książki. Studia i szkice bibliograficzno-biograficzne. Księga pamiątkowa dedykowana Profesor Hannie Tadeusiewicz*, red. E. Andrysiak przy współpracy dr hab. J. Koniecznej, dr A. Walczak-Niewiadomskiej i dr M. Rządrowskiej, Łódź 2011, s. 101–111; A. Wałkowski, F. Wolnik, *Liber Ordinarius z Ołoboku znany także jako Horae diurnae, Officium parvum z Mogiły. Próba wyjaśnienia proveniencji kodeksu*, „*Folia Librorum*”, t. 17, 2013, s. 9–47; A. Wałkowski, *Pochodzenie kancelaryjne dokumentów – sołtysa Piotra, Racibora Wojciechowicza oraz trzech przedstawicieli rodu Odrowążów dla klasztoru cystersów w Mogile z lat 1228–1231*, w: *Piśmiennictwo zakonne w dobie staropolskiej*, red. M. Kuran, K. Kaczor-Scheitler i M. Kuran, przy współpracy D. Szymczaka, Łódź 2013, s. 95–104.

⁵ A. Wałkowski, *Skryptorium klasztoru cystersów w Mogile...*, 232 ss.

styczne wynikały ze zmiany pokoleniowej wśród pisarzy w Mogile. Jedynie sześć razy redagowano dokumenty w kancelariach wystawców, które spisano na czysto w klasztorze. W skryptorium zredagowano w pierwszej połowie XIII stulecia 13 dokumentów (około 56,5%), zaś w drugiej – 10 (około 43,5%). Stosowano formułkę *datum per manus*, która zgodnie z poglądem Bronisława Turonia oznaczała przyjęcie przez osobę w niej wymienioną odpowiedzialności za zgodność tekstu dokumentu z wcześniejszymi ustaleniami. Badania pisma wskazały na aktywność 21 pisarzy cysterskich, którzy sporządzili 27 zachowanych oryginałów. Tylko jeden dokument zredagowano w opactwie, a spisano na czysto u wystawcy. W piśmie skryptorium klasztoru cystersów w Mogile dominował uformowany kanon gotycki, a kanony romańsko-gotycki i wczesnogotycki były rzadziej spotykane. Dukt generalnie był czytelny i staranny. Skryptorium klasztoru cystersów w Mogile stało w ciągu XIII stulecia na dość wysokim poziomie. Wśród ogółu wydanych dokumentów dla opactwa aż około 74% powstało w jego skryptorium. Wcześniej też zaczęło ono swoją działalność, bo już w 1223 roku, czyli w początkowej fazie istnienia klasztoru. Wysoka aktywność pisarska była widoczna na przełomie lat 20. i 30. oraz w latach 40. i 80. XIII wieku. Towarzyszyła jej w tym ostatnim okresie stabilizacja personalna. Osoby pracujące w skryptorium i znane z imienia, to opat Herman, brat Ludwik oraz opat Engelbert. Generalnie badania wykazały podobieństwo poziomu organizacyjnego skryptorium klasztoru cystersów w Mogile w XIII wieku do skryptoriów lubiąskiego i henrykowskiego. Podobieństwa, zwłaszcza widoczne w dokumentach, wskazują na dziedziczenie zwyczajów pisarskich w linii filiacyjnej. Jak widać, nawet małopolska Mogiła należała także pod względem piśmienniczym do filiacji portyjskiej, tak jak jej macierz w Lubiążu⁶.

Od roku 2012 Zbigniew Domżał i Andrzej Wałkowski rozpoczęli kontynuację badań nad skryptorium klasztoru cystersów w Mogile. Dotyczyły one okresu od XIV do początków XVI wieku⁷. Początkowa granica chronologiczna została wyznaczona opublikowaną w 2009 roku pracą na temat ww. skryptorium, której rozważania kończyły się na schyłku XIII stulecia⁸. Natomiast przyjęcie początków XVI wieku jako końca dalszych badań wynikało z następujących uwarunkowań. Otóż tym okresie zaszły ważne zmiany w piśmiennictwie cystersów z Mogiły polegające na odchodzeniu od rękopisów i zanikaniu kodeksowej działalności skryptorium na rzecz upowszechniania się druku⁹. Ponadto w początkach XVI wieku powstało pierwsze za-

⁶ Tamże, s. 190–192 – najbardziej sumaryczne zebranie wyników badań trzynastowiecznego skryptorium klasztoru cystersów w Mogile. Wykluczono natomiast możliwość powstania w tym skryptorium kodeksu *Liber Ordinarius* znanym także jako *Horae diurnae* lub *Officium parvum* – A. Wałkowski, F. Wolnik, *Liber Ordinarius* z Ołoboku..., s. 9–47.

⁷ Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 11–12.

⁸ A. Wałkowski, *Skryptorium klasztoru cystersów w Mogile...*, s. 27.

⁹ M. Starzyński, M. Zdanek, *Mogiła w czasach Stanisława Samostrzelnika – szkic do dziejów klasztoru na przełomie XV i XVI wieku*, „Cistercium Mater Nostra”, R. 1, 2007, s. 52.

chowane źródło bezpośrednio opisujące pracę w skryptorium (personel) i księgi jakie posiadał klasztor – chodzi naturalnie o *Chronicon monasterii Claratumbensis ordinis Cisterciensis* pióra brata Mikołaja z Krakowa¹⁰.

Podstawa źródłowa, która została objęta dalszymi badaniami, obejmuje 186 zachowanych dokumentów wystawionych między 1301 a 1500 rokiem, stanowiących całą spuściznę klasztoru cystersów w Mogile¹¹. Rzecz jasna jedynie część z nich może być proveniencji skryptorium, ponieważ od lat 70. XIII wieku dokumenty klasztorne odbiorcy były wypierane z kancelarii wystawcy. Klasztorne skryptoria poświęciły się tylko spisywaniu ksiąg oraz dokumentacji wewnętrznej. Zjawisko to spotykamy w skryptoriach klasztorów cysterskich filiacji portyjskiej, do których należało opactwo w Mogile¹². Natomiast jeśli chodzi o kodeksy, to do przebadania pozostaje 29 ksiąg¹³. Z tej liczby 25 kodeksów powstało od połowy XV stulecia¹⁴, co można wytłumaczyć stratami w wyniku pożaru, jaki miał miejsce w 1447 roku¹⁵ i dążeniem do odbudowy zniszczonego księgozbioru¹⁶.

W pierwszym rzędzie zainteresowanie budziła ww. *Kronika Mikołaja z Krakowa*. Naturalnie dotyczyło to osoby autora, zakresu chronologicznego i treściowego jego dzieła, celu kroniki oraz jej struktury, formy przekazu, wiarygodności oraz tendencyjności. Jednak z punktu widzenia naszych zainteresowań najbardziej ciekawe okazały się informacje obrazujące działalność

¹⁰ Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis ordinis Cisterciensis auctore fratre Nicolao de Cracovia*, wyd. W. Kętrzyński, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 6, Kraków 1893, s. 429–480; por. m.in. W. Kętrzyński, [Wstęp do:] tamże, s. 429; *Katalog archiwum opactwa Cystersów w Mogile*, opr. K. Kaczmarczyk, G. Kowalski, Kraków 1919, s. XXII; H. Kuna, *Z dziejów biblioteki OO. Cystersów w Mogile od jej założenia do początku XVIII wieku*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. WSP w Krakowie”, z. 89, Bibliotekoznawstwo, t. 2, 1984, s. 50–51; Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 11.

¹¹ *Katalog archiwum...*, s. 15–76 (nr 45–231).

¹² M. Bielińska, *Dyplomatyka wieków średnich*, Warszawa 1971, s. 277; A. Wałkowski, *Skryptoria...*, s. 71; tenże, *Skryptorium klasztoru cystersów w Mogile...*, s. 27. O przynależności klasztoru w Mogile do portyjskiej gałęzi śląskich cystersów – patrz L. Janauschek, *Originum Cisterciensium...*, s. 224–225 i T. Kawka, H. Leszczyński, *Kacice-Mogila...*, s. 100; M. Zdanek, *W sprawie procesu fundacyjnego...*, s. 93–95; W. P. Könighaus, *Die Zisterzienserabtei Leubus...*, s. 231–232.

¹³ *Katalog archiwum...*, s. 107 (nr 8 a), 238–259 (nr 609 b – 632 a); BUWr., O.R., sygn. I Q 74.

¹⁴ *Katalog archiwum...*, s. 107 (nr 8 a), 240–259 (nr 612 – 632 a).

¹⁵ K. Hoszowski, *Obraz życia i zasług opatów mogińskich*, Kraków 1867, s. 11; tenże, *Poczet opatów mogińskich*, w: *Monografia opactwa cystersów we wsi Mogile opracowana i pamięci ubiegłych w 1864 roku pięćuset lat istnienia Akademii Krakowskiej poświęcona przez Towarzystwo Naukowe Krakowskie*, Kraków 1867, s. 23–24; J. Dużyk, *Nowa Huta*, t. 2: *Od średniowiecza do XIX wieku*, Kraków 1957, s. 13; E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej*, Warszawa 1984, s. 124 (przyp. 5); B. Miodońska, *Małopolskie malarstwo książkowe. 1320–1540*, Warszawa 1993, s. 25; M. Starzyński, *Katalog opatów mogińskich w średniowieczu*, „Nasza Przeszłość”, t. 100, 2003, s. 115.

¹⁶ Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 35 oraz 37; tychże, *Z badań nad piśmiennictwem sakralnym średniowiecznej biblioteki klasztoru cystersów w Mogile*, „Z badań nad książką i księgozbiorami historycznymi”, t. 10, 2016, s. 19–20.

skryptorium. W przypadku tych ostatnich chodziło nie tylko o imienne wzmianki dotyczące pisarzy. Interesowały nas dzieła wymienione w kronice oraz kopie utworów w niej zawarte¹⁷.

Sprawa autora nie sprawiała istotnych trudności, ponieważ osoba Mikołaja z Krakowa doczekała się szeregu opracowań, a i sam kronikarz pozostał na swój temat szereg wiadomości. Data jego urodzenia to rok 1437; był on Polakiem pochodzącym z Krakowa. Poprzez małżeństwo swojej matki został bratankiem opata klasztoru cystersów w Mogile - Piotra Hirszberga. Mikołaj habit cysterski przyjął w roku 1452. Nie spotykamy się z wiadomościami, które wprost mówią o pełnionych przez niego funkcjach klasztornych. Jednak mógł być archiwistą i bibliotekarzem, na co wskazuje jego szeroka wiedza bibliofilska i fakt sporządzenia przez niego klasztornej kopiarza. Działalność pisarską rozpoczął dość późno, w wieku 67–68 lat. Był twórcą nie tylko kroniki klasztornej, ale także takich dzieł, jak: *Liber monasterii Clarae Tumbae, in quo privilegia, donationes, approbationes summorum pontificum, regum, ducum etc. continentur* i *Sermones ab Adventu ad Pascha* oraz *Sermones de Beata Virgine Maria*. Zmarł w roku 1505 lub 1506, ponieważ jego kronika kończy się na 1505 roku¹⁸. Należy natomiast sprostować pogląd Wojciecha Kętrzyńskiego, jakoby Mikołaj w młodości przebywał w Bawarii i Wirtembergii i był w klasztorach cysterskich w Maulbronn, Raitenhaslach i Waldsassen¹⁹. Wspomniany historyk powołał się na informacje zawarte w 26 rozdziale *Kroniki Mikołaja z Krakowa*, tylko że tam opisano wydarzenia z roku 1505. Dotyczyły one zniszczeń wojennych dóbr opactw Raitenhaslach oraz Waldsassen. Ponadto w kronice wspomniano o oblężeniu i zdobyciu klasztoru w Maulbronn, wygnaniu stamtąd zakonników i uwięzieniu jego opata. Nie ma natomiast wzmianki o tym, jakoby Mikołaj przebywał kiedykolwiek w tamtejszych klasztorach²⁰. Tym samym wspomniana wyżej informacja Wojciecha Kętrzyńskiego o pobycie Mikołaja z Krakowa w tych klasztorach nie ma podstaw źródłowych i nie możemy jej przyjąć.

Kronika klasztoru mogińskiego Mikołaja z Krakowa jest najstarszą kroniką klasztorną powstałą w Królestwie Polskim i bezcennym źródłem do dziejów opactwa, czego nie mogą zmienić jej ewentualne mankamenty

¹⁷ Tamże, s. 23.

¹⁸ Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 462; W. Kętrzyński, [Wstęp do:] tamże, s. 429; F. Uryga, *Claraetumbae (vulgo Mogila) abbates et scriptores*, w: *Xenia Bernardina*, pars 3. Beitrage zur Geschichte der Cistercienser – Stifte der Oesterreichisch – Ungarischen Ordensprovinz, Wien 1891, s. 310; W. Łuszczkiewicz, *Wieś Mogiła przy Krakowie, jej klasztor cysterski, kościółek farny i kopiec Wandy*, [w seria:] Biblioteka Krakowska, t. 10, Kraków 1899, s. 18; E. Gigilewicz, *Mikołaj z Krakowa*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 12, red. E. Ziemann, Lublin 2008, s. 1000; Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 37–40.

¹⁹ W. Kętrzyński, [Wstęp do:], Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 429.

²⁰ Por. Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 38–39 z Mikołaja z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 475–476.

i braki²¹. Tymczasem nie tylko brakuje obszernego, monograficznego studium tego zabytku, ale jego wydanie wydaje się dzisiaj przestarzałe, szczególnie w zakresie poprzedzającego jej tekst komentarza, liczącego zaledwie ... cztery strony²². Np. Wojciech Kętrzyński stwierdza, że nie dotarł do kopii kroniki Mikołaja przechowywanej w archiwum klasztornym, ponieważ: „[...] podczas mojego krótkiego pobytu w Mogile, archiwaryusza nie było w domu, a archiwum samo zamknięte”²³ – takie tłumaczenie z punktu widzenia dzisiejszych norm edytorskich wydaje się wątpliwe. Podobnie należałoby potraktować wartościujące prace Mikołaja komentarze dotyczące braku krytycyzmu z jego strony, trudności w opanowaniu materiału: „Całość jego pracy jest więc w najwyższym stopniu niedołączna i nieudolna”²⁴. Inny retoryczny »kwiatek« Wojciecha Kętrzyńskiego, dotyczący oceny wartości dzieła Mikołaja, odnosi się do zdobnictwa rękopisu wizerunkami opatów. Nawet ich estetyka była okazją do uszczypliwego komentarza: „Obrazki te dowodzą, że Mikołaj z Krakowa był niewątpliwie lepszym malarzem aniżeli historykiem”²⁵. Jak widać, edycja *Kroniki Mikołaja z Krakowa* oraz jej komentarz są punktu widzenia wymagań dzisiejszej nauki przestarzałe. Ponadto poglądy innych badaczy dotyczące tego źródła wymagają szeregu sprostowań. Wreszcie należałoby opracować jego tekst pod względem budowy, zakresu treściowego i chronologicznego oraz celów i wiarygodności, nie pomijając naturalnie środowiska powstania i osoby autora źródła²⁶.

Analiza rękopisu wskazuje, że znajduje się w nim nie tylko sama kronika. Kodeks zawierający jej tekst liczy 128 stron²⁷. Tekst *Kroniki Mikołaja z Krakowa* obejmuje 113 stron²⁸. Natomiast końcową część kodeksu liczącą 13 stron zajmuje kopiarz bulli papieskich i dokumentów opackich oraz biskupich²⁹. Ponadto w tekście kroniki są ekscerpty z bulli papieskich i dokumentów arcybiskupów oraz biskupów³⁰. Obecność tych ostatnich wydawca *Kroniki Mikołaja z Krakowa* skwitował krótko: „Pomiędzy pojedynczymi żywotami pomieścił autor wyciągi z bull papieskich, z listów biskupich i arcybiskupich itp., które jednak w takiej formie nic ciekawego nie zawie-

²¹ M. Starzyński, *Nieznany dokument konfraterni dla klasztoru mogińskiego z roku 1481. (Ze studiów nad małopolską kroniką klasztorną)*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”, R. 51, 2006, s. 15.

²² W. Kętrzyński, [Wstęp do:], Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 429–432.

²³ Tamże, s. 432.

²⁴ Tamże, s. 429.

²⁵ Tamże, s. 431.

²⁶ Taką próbę podjęli Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 34–64.

²⁷ Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie (dalej cyt. BCzart.), Dział Rękopisów, sygn. 3061 IV.

²⁸ Tamże, pag. 1–113.

²⁹ Tamże, pag. 114–126.

³⁰ Tamże, pag. 1–113.

raja”³¹. Nie ma nic więcej. Wydawca pominął milczeniem sam wyżej wymieniony kopiarz bulli papieskich i dokumentów opackich oraz biskupich³². Nie mamy więc pełnej analizy zawartości rękopisu zawierającego *Kronikę Mikołaja z Krakowa*.

Analiza rękopisu już na samym początku przynosi pewną weryfikację wcześniejszych ustaleń. Trzeba co prawda zgodzić się z tym, że papier wykorzystany do napisania kroniki powstał w papierni w Mogile. Zawiera on przecież jej najstarszy filigran – tarczę z herbem Odrowąż i pastorałem oraz inny znak wodny, podobny do herbu Szeliga, ale krzyż przyjął kształt litery *T* opartej o półksiężyc³³. Natomiast trzeci filigran to nie jest głowa wołu z pastorałem, jak twierdzi Włodzimierz Budka³⁴. To jest zupełnie inny kształt, który prezentujemy niżej w oparciu o fotografię w ultrafiolecie opracowaną graficznie (fot. 1a i 1b).



Fot. 1 a



Fot. 1 b

Zdjęcia w ultrafiolecie – BCzart., Dział Rękopisów, sygn. 3061 IV

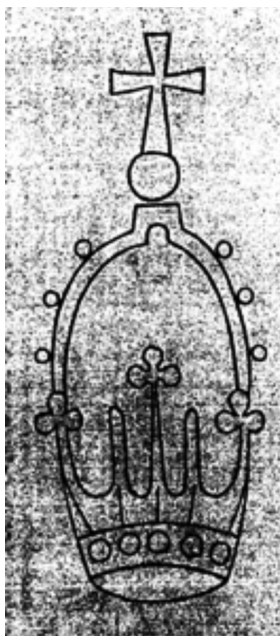
³¹ W. Kętrzyński, [Wstęp do:], Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 431.

³² Por. BCzart., Dział Rękopisów, sygn. 3061 IV, pag. 114–126.

³³ BCzart., Dział Rękopisów, sygn. 3061 IV; F. Piekosiński, *Średniowieczne znaki wodne zebrane z rękopisów przechowywanych w archiwach i bibliotekach polskich, głównie krakowskich. Wiek XIV*, Kraków 1893, s. 6; tenże, *O znakach wodnych polskich papierni wieku XVI*, w: *Papiernie w Polsce XVI wieku. Prace Franciszka Piekosińskiego, Jana Ptaśnika, Kazimierza Piekarskiego*, wyd. i uzup. W. Budka, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 9; J. Siniarska-Czaplicka, *Filigrany papierni położonych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej od początku XVI do połowy XVIII wieku*, Wrocław 1969, s. 15; W. Budka, *Znaki wodne papierni w Rzeczypospolitej XVI wieku*, w: *Papiernie w Polsce XVI wieku. Prace Franciszka Piekosińskiego...*, s. 72 i rys. 36; por. S. Górzyński, J. Kochanowski, *Herby szlachty polskiej*, Warszawa 1990, s. 146–147; Z. Domżał, A. Wałkówski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 55–56.

³⁴ Por. BCzart., Dział Rękopisów, sygn. 3061 IV z W. Budka, *Znaki wodne papierni...*, s. 72 i ryc. 38.

Ten znak to korona diademowa, spotykana choćby na Śląsku, pochodząca z Niemiec z przełomu XV i XVI wieku, znana ze sztychów Albrechta Dürera³⁵. Niżej publikujemy jej dobrze zachowaną, najpodobniejszą do ww. wersję (fot. 2). Taki właśnie znak wodny wydaje się naturalny dla Polski końca XV i początków XVI stulecia. Pierwsi papiernicy byli nie tylko Niemcami, ale też pochodzili z Dolnego Śląska. Było przy tym spotykanym zwyczajem stosowanie filigranów innych papierni. Trzeba także dodać, że w 1502 roku Schilling wycofał się z papierni duchackiej, przenosząc swoje aktywa do papierni w Mogile³⁶. Jako Niemiec mógł zaproponować zastosowanie filigranu znanego w swojej ojczyźnie i stąd obecność korony diademowej jako jednego z trzech znaków wodnych papieru, na którym spisano *Kronikę Mikołaja z Krakowa*³⁷. Sprawa wymaga jednak dalszych badań.



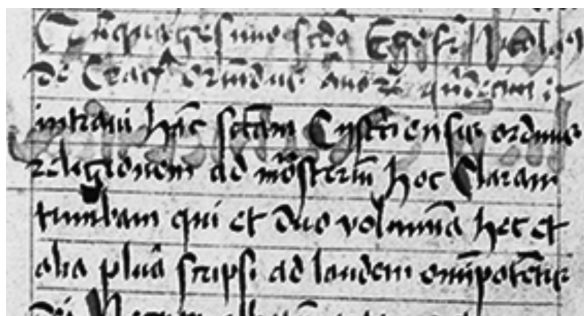
Fot. 2. Karol Badecki, *Znaki wodne w księgach archiwum miasta Lwowa 1382–1600 roku*, Lwów 1928, tab. IV (poz. 18)

³⁵ K. Badecki, *Znaki wodne w księgach archiwum miasta Lwowa 1382–1600 roku*, Lwów 1928, s. 9, 13–14, tab. IV (poz. 18); Ch.-M. Briquet, *Les filigranes. Dictionnaire historique de marques du papier dès leur apparition vers 1282 jusqu'en 1600*, t. 1, Amsterdam 1968, s. 296, t. 2 Amsterdam 1968, nr 4911; G. Piccard, *Die Wasserzeichenkartei Piccard im Hauptstaatsarchiv Stuttgart*, Findbuch: 1, *Die Kronenwasserzeichen*, Stuttgart 1961, s. 46, 151 (nr 15) i 157 (nr 34); Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 56.

³⁶ W. de Tournelle, *Cztery wieki papiernictwa w Polsce*, „Przegląd Papierniczy”, R. 2, 1946, nr 15–16 (25–26), s. 1–2; W. Budka, *Początki papiernictwa krakowskiego*, tamże, R. 4, 1948, nr 2 (49), s. 26; M. Starzyński, M. Zdanek, *Mogila w czasach...*, s. 57.

³⁷ Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 58.

Przechodzimy do pisma. Kodeks zawierający kronikę spisano jedną ręką czarnym atramentem. Jednak część pewnych fragmentów tekstu (m. in. inicjały i litery powiększone w napisach) wykonano kolorem czerwonym. Całość zapisu kroniki ma charakter dwukolumnowy. Pismo jest kursywą gotycką o kształtach liter typowych dla przełomu XV i XVI wieku³⁸. Datacja paleograficzna potwierdza czas powstania dzieła w oparciu o jego treść. Opis wypadków kończy się na roku 1505, a zatem dzieło mogło powstać mniej więcej w tym czasie³⁹. To pokrywa się z okresem aktywności pisarskiej Mikołaja z Krakowa⁴⁰. Czy zatem ręką, która spisała kronikę jest ręką Mikołaja? Przemawia za tym następująca okoliczność. W tekście jego kroniki są słowa mówiące, że to on spisał jej tekst: [...] *ego frater Nicolaus de Cracovia oriundus, annorum quindecim, intravi hanc sanctam Cysterciensis ordinis religionem ad monasterium hoc Claratumbam, qui et duo volumina, hec et alia plura, scripsi* [...] ⁴¹. Niżej (fot. 3) prezentujemy fragment rękopisu zawierający te słowa.



Fot. 3. BCzart., Dział Rękopisów, sygn. 3061 IV, pag. 87

Warto zwrócić uwagę na fragment przytoczonej frazy *qui et duo volumina, hec et alia plura, scripsi* [...] ⁴². Szczególnie ciekawe są słowa *qui et duo volumina*. Czyżby dzieło kronikarza składało się z dwóch tomów, czy też chodzi o jakąś inną pozycję ⁴³. W rękopisie zawierającym *Kronikę Mikołaja z Krakowa* znajduje się nie tylko jej tekst ⁴⁴, ale także kopiarz bulli papieskich i dokumentów opackich oraz biskupich ⁴⁵. Oba dzieła wykonała ta

³⁸ Tamże, s. 59; BCzart., Dział Rękopisów, sygn. 3061 IV.

³⁹ Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 479–480; por. W. Kętrzyński, [Wstęp do:] tamże, s. 429; Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 59.

⁴⁰ Tamże; E. Gigilewicz, *Mikołaj z Krakowa*, s. 1000 i F. Uryga, *Claraetumbae (vulgo Mogila)...*, s. 310.

⁴¹ Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 462.

⁴² Tamże.

⁴³ Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 39–40.

⁴⁴ BCzart., Dział Rękopisów, sygn. 3061 IV, pag. 1–113.

⁴⁵ Tamże, pag. 114–126.

sama ręka brata Mikołaja z Krakowa⁴⁶. Wygląda więc na to, że Mikołaj używając słów *qui et duo volumina* miał je na myśli. Są one razem, a jednocześnie każde z nich jest innym dziełem i ten dualizm chciał jakoś kronikarz zaznaczyć.



Fot. 4. BCZart., Dział Rękopisów, sygn. 3061 IV, pag. 49

Schemat zapisu kroniki polega na tym, że początek jej każdego rozdziału zaczyna się pismem większego kalibru kolorem czarnym lub czerwonym. Natomiast duktem normalnie stosowanego kalibru atramentem czerwonym napisane są zdania wprowadzające do danego rozdziału, którego początek zaopatrzone w inicjały czarne lub czerwone (por. jako przykład fot. 4)⁴⁷.

Z rozdziałami związane są 24 rysunki opatów klasztoru cystersów w Mogile – przedstawiono ich po dwóch na każdej ze stron⁴⁸. Sporządzono je jedną ręką, o czym świadczy charakter kompozycji rysunków. Jedna strona zawiera dwóch opatów (każdy w osobnym prostokącie wykonanym przemienne z kwadracików i kropek ustawionych po cztery na krzyż). Prostokąty te wykonano raz czarnym, raz czerwonym atramentem. Nad głowami opatów są linie, które tworzą arkadę. Przestrzenie między tymi liniami wy-

⁴⁶ Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 59–60.

⁴⁷ Por. tamże, s. 51 z BCZart., Dział Rękopisów, sygn. 3061 IV. Podobnie starano się wyróżnić załączone do tekstu kroniki wyciągi z dokumentów papieskich, arcybiskupich oraz biskupich, które W. Kętrzyński, [Wstęp do:], Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 431 uznał za nieistotne. Zamierzamy przeprowadzić osobne studia nad rękopisami Mikołaja z Krakowa, które obejmą m.in. te wyciągi.

⁴⁸ BCZart., Dział Rękopisów, sygn. 3061 IV, pag. 9, 19, 30, 31, 41, 47, 57, 65, 75, 81, 97, 103.

pełniono kolorem jasnożółtym. Nad każdym z opatów zapisano jego imię, poniżej zaś imiona papieży, których pontyfikaty zbiegły się w czasie z pontyfikatami przełożonych klasztoru w Mogile. Opaci na ogół są do siebie zwrócenieni twarzami. Bywają jednak wyjątki – mogą być np. odwrócenieni do siebie plecami. Każdy opat trzyma pastorał pionowo (opat z lewej strony w lewej ręce, a opat z prawej w prawej dłoni). Zdarzają się wyjątki, kiedy pastorał był trzymany ukośnie. Pastorały są na ogół identyczne – żółte (złoto?), ozdobione drogimi kamieniami przedstawionymi w postaci kropek. Dominuje tutaj kolor czerwony (rubiny?).

Taka jednolitość kompozycji i jej schematyzm dowodzą, że rysunki wykonywała jedna i ta sama osoba. Porównajmy kilka przykładów w postaci załączonych niżej fotografii.



Fot. 5. BCzart., Dział Rękopisów, sygn. 3061 IV, pag. 19.



Fot. 6. BCzart., Dział Rękopisów, sygn. 3061 IV, pag. 65.



Fot. 7. BCzart., Dział Rękopisów, sygn. 3061 IV, pag. 65
(fragment prawego rysunku z pastorałem)

Wszystko wskazuje na to, że twórcą wspomnianych 24 rysunków była jedna i ta sama osoba⁴⁹. Trzeba przy tym podkreślić, że napisy nad i pod rysunkami opatów sporządzono tą samą ręką, którą spotykamy w tekście kroniki (podobieństwo jest widoczne szczególnie w ramach powiększonego kalibru liter – por. fot. 4–6). Podobna kompozycja rysunków i tożsamość ręki w ich opisach wskazuje, że wykonał je autor kroniki – Mikołaj z Krakowa⁵⁰. Jednocześnie dwa rysunki na pierwszy rzut oka różnią się od poprzednich 24⁵¹. Są one wykonane późniejszą ręką i przedstawiają opatów: Erazma Ciołka i Andrzeja Szpota (fot. 8)⁵².



Fot. 8. BCzart., Dział Rękopisów, sygn. 3061 IV, pag. 126

Podobiznami średniowiecznych opatów zachwycił się już Wojciech Kętrzyński ceniąc zdolności plastyczne Mikołaja wyżej niż kronikarskie⁵³ i do-

⁴⁹ Por. BCzart., Dział Rękopisów, sygn. 3061 IV, pag. 9, 19, 30, 31, 41, 47, 57, 65, 75, 81, 97, 103 ze Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 60.

⁵⁰ Tamże, s. 60–61.

⁵¹ Tamże, s. 60; BCzart., Dział Rękopisów, sygn. 3061 IV, pag. 9, 19, 30, 31, 41, 47, 57, 65, 75, 81, 97, 103 por. z pag. 126.

⁵² Tamże, pag. 126; W. Kętrzyński, [Wstęp do:], Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 431; Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 60.

⁵³ W. Kętrzyński, [Wstęp do:], Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 431.

patrując się portretów wśród rysunków sześciu współczesnych kronikarzowi opatów⁵⁴. Barbara Miodońska widziała w rysunkach opatów inspirację wcześniejszych malowideł ściennych⁵⁵, zaś Marcin Starzyński i Maciej Zdanek wykluczają, że mamy do czynienia z portretami⁵⁶. Sprawa wymaga osobnych badań⁵⁷.

Przechodzimy do celów, które przyświecały powstaniu kroniki sporządzonej przez Mikołaja z Krakowa. Uwzględniając podstawę źródłową (o której niżej) stanowiącą głównie dokumenty klasztorne możemy przyjąć, że mamy do czynienia z typową kroniką fundacyjną, dostarczającą rzeczowej wiedzy na temat rozwoju majątku klasztornego i pochodzenia dóbr. Informacje te miały ułatwić obronę stanu posiadania opactwa⁵⁸. Motywy są widoczne także w prologu, chociaż tutaj wypowiedź autora mogła być konwencją, stanowiącą rodzaj formularza⁵⁹. Zgodnie z nimi Mikołajowi chodziło o uwiecznienie opisywanych wydarzeń i utrwalenie pamięci o opatach jego klasztoru oraz zanotowanie związanych z nimi wydarzeń – motywy *pro memoria*, które wydają się najważniejsze. Mikołaj dostrzegał lukę w postaci braku opisu czynów przełożonych klasztoru szczególnie tych, którzy posiadali wybitne zasługi odnośnie do powstania opactwa i jego początkowego rozwoju⁶⁰. Obok aspektu memoratywnego występują również motywy pragmatyczne. Działalność poszczególnych opatów przedstawiano tak, aby wskazać drogi właściwego postępowania i ostrzec przed błędnymi działaniami. W ten sposób prezentowano wzorce i antywzorce personalne. Np. roztropnemu opatowi Pawłowi Psychbirnerowi Mikołaj z Krakowa przeciwstawił porywczego Jana Stechira, który zadłużył klasztor i zmarł nagle po kłótni z ojcami. Taka narracja miała charakter wychowawczy i służyła kształtowaniu postaw współczesnych⁶¹.

⁵⁴ Tenże, [Komunikat], „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”, t. 5, 1896, s. LXIII.

⁵⁵ B. Miodońska, *Małopolskie malarstwo...*, s. 157.

⁵⁶ M. Starzyński, M. Zdanek, *Mogila w czasach...*, s. 50.

⁵⁷ Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 60.

⁵⁸ Tamże, s. 47–48, 63; W. Kętrzyński, [Wstęp do:], Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 430; A. Wałkowski, *Kodeks, którego... nie ma. Z badań...*, s. 224–225; por. W. Mrozowicz, *Kronika klasztoru kanoników regularnych w Kłodzku*, Wrocław 2011, s. 90–91.

⁵⁹ Tamże, s. 89–90; J. Wenta, *Dziejopisarstwo w klasztorze cysterskim w Oliwie na tle porównawczym*, Gdańsk-Oliwa 1990, s. 116; K. Chmielewska, *Ad laudem bonorum et vindicandam malorum* – o powodach spisania śląskich średniowiecznych kronik kanoników regularnych, w: *Klio viae et invia. Opuscula Marco Cetwiński dedicata*, red. A. Odrzywolska-Kidawa, Warszawa 2010, s. 596–597.

⁶⁰ Por. P. Dymmel, *Terminologia prologów w piśmiennictwie historycznym średniowiecznej Polski*, w: *Kultura piśmienna średniowiecza i czasów nowożytnych. Problemy badawcze*, red. tenże, B. Trelińska („Res historica”, 3), Lublin 1998, s. 221 i E. R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, Kraków 1997, s. 93 z Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 433–434.

⁶¹ Por. tamże, s. 454 z J. Kłoczowski, *Prowincja polska cystersów w świetle akt kapituł generalnych tego zakonu z XV wieku*, w: *Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury*, red.

Literatura naukowa wskazuje, że za czas powstania kroniki można traktować jej wpisanie do kodeksu stanowiące opracowanie autorskie, inaczej mówiąc sporządzenie tekstu⁶². Na początku rozdziału dotyczącego genezy opactwa znajduje się zdanie, wskazujące początek i zaplanowany koniec dzieła. Prezentuje je fot. 9.



Fot. 9. BCzart., Dział Rękopisów, sygn. 3061 IV, pag. 2
(fragment mówiący o początku i planowanym końcu kroniki)

W zdaniu tym jest mowa, że czas do którego Mikołaj zaplanował doprowadzenie kroniki to rok 1504, moment wyboru 24. opata klasztoru cystersów w Mogile, Jana z Krakowa (*usque ad annum millesimum quingentesimum quartum, in quo anno cepit sedere et presidere in regimine, ad quod electus fuit concorditer, dominus Iohannes XXIII abbas Claretumbe, de Cracovia nacione*)⁶³. Tym samym rok 1504 mógł być początkiem pracy nad tekstem⁶⁴. Ponieważ swój plan Mikołaj przekroczył opisując wydarzenia z 1505 roku, możemy przyjąć go za moment zakończenia prac, który być może wiąże się z jego śmiercią (1505, najdalej 1506) – był człowiekiem wiekowym i miał 68–69 lat⁶⁵. Jeśli chodzi o miejsce powstania kroniki, to był nim klasztor cystersów w Mogile. Świadczy o tym określenie treści dzieła

J. Dowiat, A. Gieysztor, J. Tazbir, S. Trawkowski, Warszawa 1972, s. 191; J. Leclercq, *Miłość nauki a pragnienie Boga*, w: *Źródła Monastyczne*, 14: *Opracowania*, Kraków 1997, s. 186–187; E. Potkowski, *Problemy kultury piśmiennej tacińskiego średniowiecza*, „Przegląd Humanistyczny”, R. 38, 1994, nr 3, s. 34; M. Starzyński, *Katalog opatów...*, s. 109; K. Chmielewska, *Rola wątków i motywów antycznych w Kronice polskiej Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*, Częstochowa 2003, s. 121 oraz 125; tejsze, *Ad laudem bonorum et vindicandam malorum...*, s. 593 i 598–599; Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 44–45.

⁶² W. Mrozowicz, *Kronika klasztoru kanoników...*, s. 84.

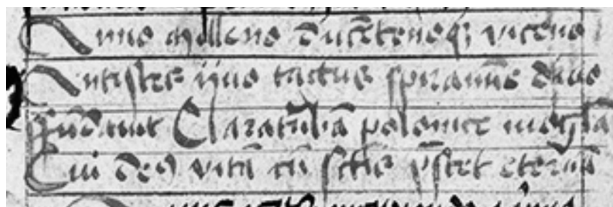
⁶³ BCzart., Dział Rękopisów, sygn. 3061 IV, pag. 2; Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claretumbensis...*, s. 435.

⁶⁴ W. Kętrzyński, [Wstęp do:], tamże, s. 429.

⁶⁵ Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 49; M. Starzyński, M. Zdanek, *Mogila w czasach...*, s. 50; Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claretumbensis...*, s. 479–480.

i osoba autora, cystersa z ww. klasztoru spowinowaconego z jednym z jego opatów – Piotrem Hirszbergiem⁶⁶. Za Mogiłą jako miejscem powstania kroniki przemawia znaczne ograniczenie jej zawartości do dziejów tamtejszego klasztoru cystersów⁶⁷.

Zakres czasowy kroniki obejmuje lata 1221–1504, czyli od momentu fundacji opactwa wyznaczonej na rok 1221 do czasu wyboru 24. opata klasztoru cystersów w Mogile – Jana z Krakowa w roku 1504. Te granice chronologiczne nie były przez Mikołaja zbyt ściśle przestrzegane. W tekście rozpoczął on swoją narrację od roku ... 1201, co można tłumaczyć błędem technicznym – „zgubił” cyfrę dziesiątek oznaczającą liczbę 20. Na ten czas wyznaczył powstanie opactwa⁶⁸. Warto dodać, że w przytoczonym przez niego wierszu o fundacji klasztoru pada data 1220 (por. fot. 9 i 10)⁶⁹. Podobna niekonsekwencja dotyczy zakończenia kroniki, które miało nastąpić w roku 1504 (wybór 24. opata – Jana z Krakowa), ale opis wypadków faktycznie doprowadzono do 1505 roku⁷⁰. Ponieważ działalność pisarska Mikołaja obejmowała jedynie dwa pierwsze lata pontyfikatu 24. opata klasztoru w Mogile, Jana z Krakowa, to nie był to zbyt długi okres, w którym mogło zajść wiele wydarzeń. W tym układzie wydaje się, że intelektualna potrzeba pisania Mikołaja skłoniła go do omówienia innych wypadków, co przedłużyło czas narracji do 1505 roku⁷¹.



Fot. 10. BCzart., Dział Rękopisów, sygn. 3061 IV, pag. 2
(wiersz o fundacji klasztoru w Mogile w roku 1220)

Zakres tematyczny dzieła jest ograniczony. Rzuca się w oczy przewaga informacji dotyczących dóbr i dochodów. Klasztor został przedstawiony głównie od strony gospodarczej. Na pierwszym planie widzimy przede wszystkim rozwój jego stanu posiadania. Opactwo jawi się nam jako feudał uposażony

⁶⁶ Tamże, s. 433 [...] *opus sequens de venerabilibus patribus abbatum Claretumbensium*. W prologu (s. 433–434) – informacje, że dzieło opowiada o czynach jego ojców i przełożonych. O Mikołaju z Krakowa jako autorze – s. 462–463; Z. Domżał, A. Wałkówski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 49.

⁶⁷ Tamże, s. 50; Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 435–475.

⁶⁸ Tamże, s. 435; Z. Domżał, A. Wałkówski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 41.

⁶⁹ Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 435.

⁷⁰ Tamże, s. 479–480; Z. Domżał, A. Wałkówski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 41.

⁷¹ Por. tamże, s. 51 z Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 474–480.

w wielkie posiadłości ziemskie. Inne wątki treściowe miały drugoplanowy charakter. Bez wątpienia mamy tu do czynienia z pewną jednostronnością. Opisy dotyczące przebiegu kapituł, życia codziennego, wewnętrznych spraw zakonnych są rzadziej spotykane (np. dotyczy to informacji o skryptorium). Wzmianki dotyczące osób spoza opactwa ograniczono do rodzin fundatorów (Odrowążowie, Kacper Krügeler). Nawet wybitne postacie historyczne, jeśli nie wsparły klasztoru, zostały pominięte. Było to typowe zawężenie treści dla kronik klasztornych⁷².

Jeśli chodzi o źródła, którymi posługiwał się Mikołaj z Krakowa, to były nimi w pierwszym rzędzie dokumenty⁷³. Kronikarz korzystał z nich obficie i tak dokładnie, że niekiedy cytował prawie dosłownie ich fragmenty⁷⁴. Ponadto Mikołaj wykorzystywał dwa katalogi opatów oraz nekrolog klasztorny. Źródłem wiedzy była też autopsja oraz wiedza uzyskana dzięki powiązaniom rodzinnym z Piotrem Hirszbergiem, opatem klasztoru cystersów w Mogile⁷⁵. W tym układzie można przyjąć, że wiedza Mikołaja z Krakowa co do dziejów opactwa stała na dobrym poziomie⁷⁶. Nie przeszkadzało to kronikarzowi w przemilczaniu kompromitujących wydarzeń. Np. nie znajdziemy w kronice informacji o antyopacie Franciszku usuniętym ze stanowiska i wyklętym przez papieża Bonifacego IX za apostazję⁷⁷, ale to właściwie tylko jeden taki przypadek na kartach dzieła Mikołaja⁷⁸. Ponieważ jego dzieło skupiało się na wewnętrznych sprawach klasztoru i było przeznaczone do użytku własnego, możemy potraktować je jako przekaz wiarygodny. Krąg odbiorców był ograniczony do jego współbraci, którzy łatwo mogli zwerfikować jego przekaz, chociażby sięgając do archiwum czy biblioteki konwentu⁷⁹.

⁷² Z. Domżał, A. Wałkówski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 42–44; por. także J. Matuszewski, *Najstarsze polskie zdanie prozaiczne. Zdanie henrykowskie i jego tło historyczne*, Wrocław 1981, s. 58–59; J. Wenta, *Dziejopisarstwo w klasztorze. Środowisko a formy dziejopisarskie na przykładzie Prus*, w: *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, red. A. Pobóg-Lenartowicz i M. Derwich, Opole 1995, s. 166–167; M. Starzyński, *Nieznaný dokument konfraterni...*, s. 17; Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 435, 453–454, 461, 468–469.

⁷³ W. Kętrzyński, [Wstęp do:], Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 430–432.

⁷⁴ A. Wałkówski, *Kodeks, którego... nie ma. Z badań...*, s. 225.

⁷⁵ Por. W. Kętrzyński, [Wstęp do:], Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 430; M. Starzyński, *Katalog opatów...*, s. 117; tenże, *Nieznaný dokument konfraterni...*, s. 16 z J. Matuszewski, *Najstarsze polskie zdanie...*, s. 37 oraz 41–42.

⁷⁶ Z. Domżał, A. Wałkówski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 61.

⁷⁷ M. Starzyński, *Katalog opatów...*, s. 104–105; tenże, *Uzurpator opatem? Franciszek – nieznaný zwierzchnik klasztoru Cystersów w Mogile z XIV wieku*, „Studenckie Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, t. 15, *Studenckie Zeszyty Historyczne*, z. 6, 2004, s. 96–98.

⁷⁸ Z. Domżał, A. Wałkówski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 62.

⁷⁹ Por. M. Starzyński, *Nieznaný dokument konfraterni...*, s. 16 z A. Wałkówski, *Kodeks, którego... nie ma. Z badań...*, s. 225 i Z. Domżał, A. Wałkówski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 62.

Przechodzimy do budowy tekstu kroniki. Rozpoczyna ją prolog, który jest typowy dla średniowiecza. Zawiera on obietnicę uczciwości w pracy kronikarza. Nie zabrakło także motywu memoratywnego, ponieważ Mikołaj zgłasza zamiar utrwalenia opisywanych wydarzeń. Ponadto chciałby on zaspokoić ciekawość czytelników podając na kartach swojego dzieła nowe fakty. Jednocześnie autor eksponuje swoją skromność, nie ukrywając pewnych ograniczeń własnych możliwości. Zaznacza, że jego dzieło może być materiałem, który wykorzysta lepszy pisarz od niego. Wydaje się, że konstrukcja prologu wskazuje na dobre opanowanie przez Mikołaja z Krakowa retorycznego schematu. Prolog poprzedzający kronikę przypomina trochę arengę ze względu na swoją konwencjonalną wypowiedź⁸⁰.

Cały tekst kroniki Mikołaja z Krakowa możemy podzielić na 26 części. Pierwsza z nich jest omówionym wyżej prologiem⁸¹. Następna stanowi opis okoliczności fundacji klasztoru cystersów w Mogile z dołączonym do niej panegirycznym wierszem o jego fundatorze – Iwonie Odrowążu⁸². Dalsze części stanowią 24 rozdziały poświęcone pontyfikatowi kolejnych opatów od Piotra do Jana IV⁸³. Zastosowany porządek w rękopisie brata Mikołaja z Krakowa w jednym miejscu nie jest konsekwentny. Mamy tu błąd polegający na zakłóceniu kolejności poszczególnych opatów. Rękopis Mikołaja z początków XVI wieku wymienia – po ósmym opacie, Teodoryku – Henryka, który występuje przed dziewiątym przełożonym klasztoru – Krystianem (Krystynem)⁸⁴. Tymczasem Henryk był drugim opatem, ponieważ jego pontyfikat przypadł na lata 1236–1244. Jego pontyfikat nastąpił po rządach pierwszego przełożonego klasztoru, Piotra z Lubiąża. Po śmierci Henryka trzecim opatem został Gerard⁸⁵. Warto dodać, że wydawca kroniki podaje opis rządów Henryka w prawidłowej kolejności zaraz po pierwszym przełożonym – Piotrze z Lubiąża⁸⁶, jednak nic nie wspomina o braku porządku w manuskrypcie Mikołaja. Prawidłowo jako drugiego opata Henryka, po Piotrze, a występującego przed trzecim, Gerardem, podaje późniejsza

⁸⁰ Por. Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 433–435 z J. Wenta, *Dziejopisarstwo w klasztorze cysterskim w Oliwie...*, s. 116; E. R. Curtius, *Literatura europejska...*, s. 93–95; K. Liman, *Czy słowo w źródle historycznym zawsze odsyła do zjawisk rzeczywistych otaczającego nas świata?*, w: *Werbalne i pozawerbalne środki wyrazu w źródle historycznym. Materiały II Sympozjum nauk dających poznać źródła historyczne. Problemy warsztatu historyka*, red. R. Rosin, J. Szymański, Lublin 1981, s. 70; P. Dymmel, *Terminologia prologów...*, s. 221–222; W. Mrozowicz, *Kronika klasztoru kanoników...*, s. 89–90; K. Chmielewska, *Ad laudem bonorum et vindicandam malorum – o powodach...*, s. 596–597; Z. Domżał, A. Wałkówski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 45–46.

⁸¹ Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 433–435.

⁸² Tamże, s. 435–437.

⁸³ Tamże, s. 437–480.

⁸⁴ BCzart., *Dział Rękopisów*, sygn. 3061 IV, pag. 21 i 27–28 oraz 43; por. M. Starzyński, *Katalog opatów...*, s. 94–96.

⁸⁵ Tamże, s. 87–90.

⁸⁶ Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 438.

(XVII w.) kopia fragmentów kroniki⁸⁷. Nie jest to więc dzieło bez braków i uchybień⁸⁸.

Poszczególne rozdziały, omawiające rządy kolejnych opatów, zbudowano w następujący sposób. Na początku zapisano imię opata, dalej podano liczbę lat jego pontyfikatu oraz datę wyboru, a następnie omówiono – na ogół w sposób chronologiczny – wydarzenia. Cały opis pontyfikatu zakończono datą śmierci opata⁸⁹. Najobszerniejsze są rozdziały dotyczące opatów od połowy XV wieku⁹⁰. Może to wynikać z tego, że podawane fakty kronikarz opisywał z autopsji, dzięki czemu znał więcej szczegółów i mógł więcej napisać. Był przecież od tego czasu cystersiem w klasztorze w Mogile⁹¹. Zwraca uwagę fakt, że trochę inaczej zredagowano ostatni rozdział dotyczący pontyfikatu Jana IV, ponieważ na początku nie zamieszczono liczby lat jego pontyfikatu, co było regułą we wcześniejszych rozdziałach⁹². Skupiono się na dwóch pierwszych latach rządów tegoż opata, a ponieważ nie nastąpiło w tym czasie zbyt wiele wydarzeń, wewnętrzna potrzeba pisania skłoniła Mikołaja do opisywania wypadków, które nie były bezpośrednio związane z klasztorem w Mogile⁹³. Wydaje się, że śmierć Mikołaja z Krakowa nie pozwoliła na pełny opis pontyfikatu opata Jana IV⁹⁴.

Kronika Mikołaja z Krakowa ma charakter *gesta abbatorum* i jest chronologicznym opisem kolejnych pontyfikatów opatów klasztoru cystersów w Mogile. W samych opisach zastosowano porządek chronologiczny – *ordo naturalis* – od wyboru opata do jego śmierci. Dzieło Mikołaja jest pod względem budowy tekstu podobne do katalogu dostojników. Taką formę spotykano w późnym średniowieczu⁹⁵.

⁸⁷ Archiwum Cystersów Mogiłskich, Rękopisy archiwalne, sygn. 25, fol. 1^v – 2^r i 16^r · 16^v oraz 24^r. Inne ewentualne braki i uchybienia oraz różnice w rękopisach kroniki zostaną omówione w osobnej pracy poświęconej manuskryptom Mikołaja z Krakowa.

⁸⁸ Szczególnie krytyczny stosunek miał W. Kętrzyński, [Wstęp do:], Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 429–431; por. także uwagi M. Starzyńskiego, *Katalog opatów...*, np. s. 101 oraz 105.

⁸⁹ Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 437–474.

⁹⁰ Tamże, s. 459–480.

⁹¹ E. Gigilewicz, *Mikołaj z Krakowa...*, s. 1000; Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 50.

⁹² Tamże, s. 50–51; Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 437–445, 447–448, 451, 454, 456–457, 459, 462, 467, 469 i 471.

⁹³ Tamże, s. 474–480; Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 51.

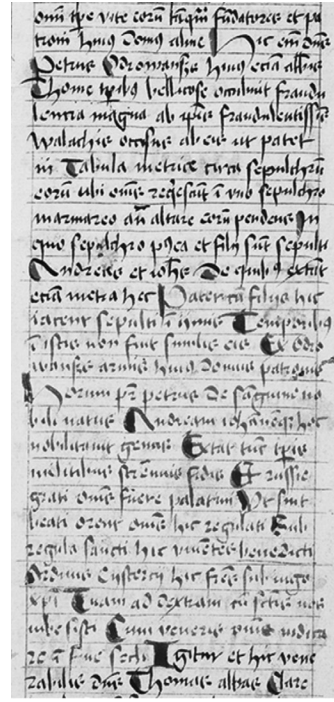
⁹⁴ W. Kętrzyński, [Wstęp do:], Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 429 wskazuje, że zgon kronikarza mógł nastąpić w 1505 lub 1506 roku.

⁹⁵ Por. K. Liman, *Czy słowo w źródle historycznym...*, s. 71; M. Starzyński, *Nieznanym dokumentem konfraterni...*, s. 16; tenże, M. Zdanek, *Mogila w czasach...*, s. 49; W. Mrozowicz, *Kronika klasztoru kanoników...*, s. 161; K. Chmielewska, *Ad laudem bonorum et vindicandam malorum...*, s. 589–590 z Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 435–480 i Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 43.

Informacje o skryptorium, znajdujące się w *Kronice Mikołaja z Krakowa*, można podzielić na takie, które dotyczą piszących zakonników i ich dzieł oraz na zanotowane przez kronikarza utwory poetyckie. Te z kolei dzielą się na panegiryki i epitafia, które Mikołaj skopiował z nagrobków. Takie utwory możemy uznać za relikty literackiej działalności skryptorium⁹⁶. O ludziach piszących w skryptorium klasztornym będziemy mówić osobno.



Fot. 11. BCzart., Dział Rękopisów,
sygn. 3061 IV, pag. 68
(wiersz o Kacprze Krügelerze
z roku 1420)



Fot. 12. BCzart., Dział Rękopisów,
sygn. 3061 IV, pag. 85
(wiersz o Piotrze, Andrzeju i Janie
Odroważach)

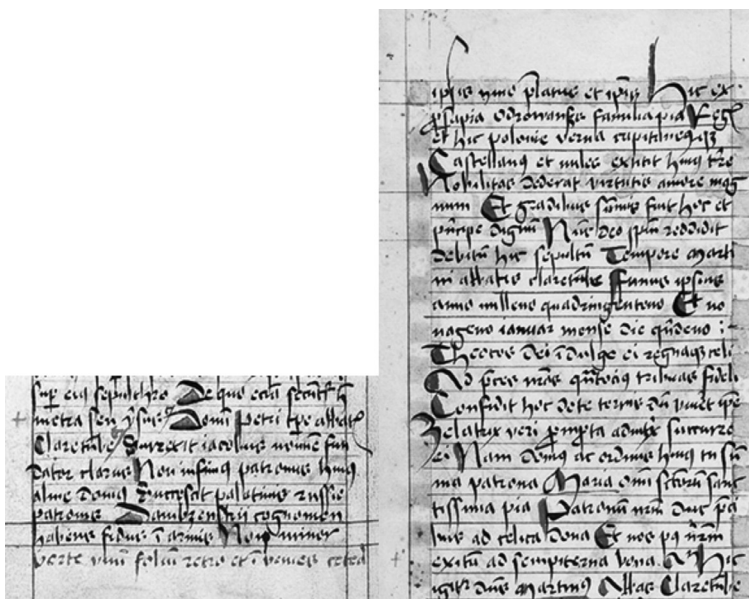
Jeśli chodzi o panegiryki to jako pierwszy możemy wymienić wiersz o fundacji klasztoru dokonanej przez Iwona Odroważa pod wpływem Św. Ducho, dzięki której zasłużył on na zbawienie. Utwór ten jest początkiem opowieści o dziejach klasztoru cystersów w Mogile i stanowi wprowadzenie do opisu okoliczności fundacji oraz pontyfikatu pierwszego opata. Tekst wiersza sporządzono w kronice atramentem czerwonym⁹⁷. Drugi utwór panegiryczny

⁹⁶ K. K. Jażdżewski, *Lubiąż. Losy i kultura umysłowa śląskiego opactwa cystersów (1163–1642)*, Wrocław 1992, s. 108–118 i A. Walkowski, *Skryptoria...*, s. 87.

⁹⁷ Por. fot. 10 z BCzart., Dział Rękopisów, sygn. 3061 IV, pag. 2; Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 435; Z. Domżał, A. Walkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 65.

Mikołaj z Krakowa skopiował z nieznanego obecnie mszału i dotyczy on Kacpra Krügelera (Krugila) – burmistrza, rajcy i ławnika krakowskiego. Był on ofiarodawcą ww. mszału oraz kielicha i pięknego ornatu, a ponadto rocznego czynszu na rzecz opactwa w Mogile. Znamy czas powstania utworu – 1420 rok, ponieważ zanotowano go w wierszu skopiowanym przez kronikarza z podarowanego mszału. Wiersz został skopiowany czarnym atramentem, który używano w całym tekście⁹⁸.

Przechodzimy do epitafiów. Pierwszym z nich jest nagrobny wiersz dotyczący Piotra Odrowąza i jego synów Andrzeja oraz Jana pochowanych w Mogile, wojewodów ruskich i opiekunów klasztoru, zmarłych kolejno w 1450, 1465 i 1485 roku, przy czym data ostatnia może być traktowana jako czas powstania utworu. Wiersz skopiowano atramentem czerwonym⁹⁹.



Fot. 13. BCzart., Dział Rękopisów, sygn. 3061 IV, pag. 96 i 98
(wiersz o Jakubie Dembińskim)

⁹⁸ Por. fot. 11 z BCzart., Dział Rękopisów, sygn. 3061 IV, pag. 68; Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 453–454; B. Kasprzyk, *Poczet sotysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miasta Krakowa, (1228–2010)*, Kraków 2010, s. 242; M. Starzyński, *Krakowska rada miejska w średniowieczu*, Kraków 2010, s. 71, 76, 216, 249 (poz. 162); Z. Domżał, A. Wałkówski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 70–72.

⁹⁹ Por. fot. 12 z BCzart., Dział Rękopisów, sygn. 3061 IV, pag. 85; Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 461–462; F. Kiryk, *Odrowąż Piotr*, w: *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 23, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 551 oraz 553–554; tenże, *Odrowąż Andrzej*, w: PSB, t. 23, s. 541 – 543; tenże, *Odrowąż Jan ze Sprowy*, w: PSB, t. 23, s. 549; A. Prochaska, *Konfederacja lwowska w 1464 roku*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 6, 1892, s. 738–739; Z. Domżał, A. Wałkówski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 77–79.

Następne epitafium pochodzi z nagrobka Jakuba Dembińskiego, wywodzącego się także z rodu Odrowążów, kasztelana i starosty krakowskiego, kanclerza koronnego, opiekuna opactwa, który zmarł 15 stycznia 1490 roku. Został on pochowany koło ufundowanego przez siebie ołtarza. Wiersz skopowano czarnym atramentem, stosowanym w całym kodeksie¹⁰⁰.

Nie było zasady kopiowania wierszy tylko czerwonym atramentem. Zarówno panegiryki, jak i epitafia mogły zostać spisane *rubro* lub *nigro*¹⁰¹. Omówione utwory poetyckie są dziełami anonimowymi. Nie mogły one wyjść spod pióra brata Mikołaja z Krakowa, ponieważ kronikarz ten pisząc o sobie i swojej twórczości nie wspominał nic o poezji. Ponadto tekst kroniki jest napisany prozą, a wtrącone wiersze są wyjątkami¹⁰².

Przechodzimy do omówienia personelu skryptorium. W okresie od XIII do początków XVI stulecia na dzień dzisiejszy znamy w sposób pewny imiennie 12 zakonników parających się pracami pisarskimi, których zebrano w tabeli 1.

Tabela 1

**Osoby pracujące w skryptorium klasztoru cystersów w Mogile
do początków XVI wieku**

Lp.	Osoba pracująca w skryptorium	Czas aktywności
1	Opat Herman	1277–1283
2	Brat Ludwik	1277–1283
3	Opat Engelbert	1283–1287
4	Brat Jan Wartenberg	1375/76–1389
5	Brat Arnold	1412
6	Dr Jakub z Paradyża	1420–1441
7	Brat Mikołaj Brygier	1426–1438
8	Brat N	1441
9	Piotr Hirschberg opat klasztoru w latach 1461 – 1475	1447
10	Brat Jerzy z Sambora	1461–1475
11	Brat Mikołaj iluminator	1461–1475
12	Brat Mikołaj z Krakowa kronikarz klasztorny	1452–1505/6

Na temat opata Hermana i brata Ludwika zachowało się jedno zadanie w kronice klasztornej, którzy wspólnie sporządzili nieznaną obecnie kodeks

¹⁰⁰ Por. fot. 13 z BCzart., Dział Rękopisów, sygn. 3061 IV, pag. 96 oraz 98; Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 468 – 469; B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1858, s. 516; S. Mikucki, *Dembiński (z Dębna) Jakub*, w: PSB, t. 5, Warszawa –Kraków–Łódź–Poznań–Zakopane 1939, s. 71–72; Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 83–86.

¹⁰¹ Por. fot. 10, 11, 12 i 13 z BCzart., Dział Rękopisów, sygn. 3061 IV, pag. 2, 68, 85 i 96 oraz 98; Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 64–65, 70–72, 77–79, 83–84.

¹⁰² Por. Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 462 z Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 65.

nocturnale cantuale. Ponieważ kodeks ten nie zachował się, to nie możemy w sposób jednoznaczny stwierdzić, na czym polegała rola opata Hermana. Według Marcina Starzyńskiego mógł być on kompilatorem antologii utworów, które polecił przepisać bratu zakonnemu Ludwikowi. Prawdopodobny jest też i inny pogląd. Opat Herman mógł sam być autorem *nocturnale cantuale*, czyli poetą i kompozytorem. Zaginięcie tego kodeksu uniemożliwia wykluczenie lub potwierdzenie któregośkolwiek z ww. poglądów. Tylko rola Ludwika wydaje się jasna w świetle kroniki klasztornej – był on kopistą. Czas powstania *nocturnale cantuale* przypadł na lata 1277–1283. Jest to najstarsza wzmianka o skryptorium w klasztorze cystersów w Mogile¹⁰³.

Opat Engelbert swoją karierę zakonną rozpoczął w klasztorze cystersów w Lubiążu. Tam napisał obecnie zaginiony *Żywot św. Jadwigi* najpóźniej w latach 1262–1267, ponadto rozpoczął pracę nad *Kroniką polsko-śląską*. Dzieło to dokończył już jako opat klasztoru cystersów w Mogile w latach 1283–1287. W roku 1288 Engelbert został powołany na stanowisko opata klasztoru w Byszewie. Przeniósł on stamtąd konwent do Koronowa. W późniejszym czasie złożył godność opata. Nie znamy pewnej daty jego śmierci. Literatura naukowa wskazuje na 14 sierpnia 1289 albo na 17 lutego 1290 roku jako czas jego zgonu¹⁰⁴.

Jeśli chodzi o wiek XIV to jak dotąd udało się wskazać jednego zakonnika, pracującego w skryptorium klasztoru cystersów w Mogile. Chodzi o Jana Wartenberga, o którym wiemy z kroniki klasztornej Mikołaja z Krakowa. Jego aktywność przypadła na lata 1375–1389. W tym okresie skopiował on dzieło niemieckiego, dominikańskiego mistyka Henryka Suza *Horologium sapiencie*. Natomiast mniej więcej w 1376 roku wykonał on kopię *De consideratione beati Bernhardi ad Eugenium papam*. W dniu 10 września 1389 zakończył natomiast pracę nad *Omeliare adventuale*. Inna nazwa tegoż dzie-

¹⁰³ Por. Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 440; E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna...*, s. 116–118; M. Starzyński, *Katalog opatów mogińskich...*, s. 92–93; A. Wałkowski, *Kodeks, którego... nie ma. Z badań...*, s. 221–229; tenże, *Skryptorium klasztoru cystersów...*, s. 87; Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 118–123. Trzy ostatnie pozycje zawierają szerszą podstawę w postaci literatury.

¹⁰⁴ K. Hoszowski, *Obraz życia i zasług...*, s. 91; H. von Loesch, *Zum Chronicon Polono-Silesiacarum*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens”, Bd. 65, 1931, s. 220–223 i 231; Z. Kozłowska-Budkowa, *Engelbert*, w: PSB, t. 6, Kraków 1948, s. 270; F. Sikora, *Upadek fundacji cysterskiej w Szpetalu i początki odnowionego klasztoru byszewskiego*, „Zapiski Historyczne”, t. 40, 1975, z. 2, s. 16 (200) i przyp. 24; E. Wilamowska, *Kronika polsko-śląska. Zabytek pochodzenia lubiąskiego*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 25, 1980, s. 83 oraz 85; K. K. Jażdżewski, *Engelberci czy Engelbert? W związku z autorstwem pierwszego Żywota św. Jadwigi Śląskiej (druga połowa XIII wieku)*, w: *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, Poznań 1984, s. 192–194; tenże, *Lubiąż. Losy i kultura...*, s. 97–98 oraz 102–103; K. Zielińska-Melkowska, *Opat byszewsko-koronowski Engelbert i jego Żywot św. Jadwigi Śląskiej*, „Nasza Przeszość”, t. 96, 2001, s. 43–44 oraz 49; M. Starzyński, *Nomina abbatum Monasterii Clarae Tumbae aliae Mogila – przyczynek do krytyki Liber Beneficiorum Jana Długosza*, „Studia Historyczne”, R. 47, 2004, z. 2, s. 147; tenże, *Katalog opatów...*, s. 93–94; D. Karczewski, *Tradycja fundacyjna klasztoru cystersów w Byszewie (Koronowie)*, w: *Cystersi w społeczeństwie Europy*

ła to *De adventu Domini*. Uważamy, że Jan Wartenberg był kopistą¹⁰⁵.

Pierwszym w XV wieku znanym z imienia zakonnikiem pracującym w skryptorium klasztornym był brat Arnold wymieniony w kolofonie z roku 1412 w brewiarzu cysterskim. Brat Arnold był kopistą i iluminatorem jego części, przy czym zgodnie z literaturą naukową stylistyka iluminacji wskazuje, że mógł on pochodzić z Brzegu na Śląsku¹⁰⁶.

Najwybitniejszą osobą, która pojawiała się w skryptorium klasztoru cystersów w Mogile w ciągu XV wieku był Jakub z Paradyża. Pochodził on z chłopskiej rodziny kolonistów osiadłych na terenie Wielkopolski i początkowo pracował na roli, ale mając 20 lat wstąpił do klasztoru cysterskiego w Paradyżu. Wiemy, że krótko przebywał w Czechach w opactwie zbrasławskim. Natomiast w 1420 roku rozpoczął studia na uniwersytecie w Krakowie. Od tego czasu związał się także z klasztorem w Mogile. Jego wiedzę wykorzystano podczas dysputy z husytami na Wawelu w roku 1431. Kariera Jakuba z Paradyża rozwijała się pomyślnie, ponieważ w 1432 roku uzyskał doktorat z teologii jako pierwszy cysters z ziem polskich. Wkrótce też został profesorem uniwersytetu i kaznodzieją oraz wizytatorem męskich zgromadzeń zakonnych reguły benedyktyńskiej na terenie Polski. W swoich poglądach był zwolennikiem ścisłego przestrzegania dyscypliny klasztornej, co zniechęciło do niego konfratrów. To spowodowało, że Jakub opuścił nie tylko opactwo w Mogile, ale w ogóle zakon cystersów i w latach 1444–1447 wstą-

Środkowej, red. A. M. Wyrwa, J. Dobosz, Poznań 2000, s. 310–311; A. Wałkowski, *Skryptoria...*, s. 86 oraz 332; tenże, *Podobieństwa w praktyce kancelaryjnej klasztorów cysterskich w Mogile i Lubiążu...*, s. 122; tenże, *Biblioteka klasztorna jako miejsce pracy średniowiecznego uczzonego. Rozważania na tle badań piśmiennictwa cystersów*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 83, 2005, s. 130; tenże, *Skryptorium klasztoru cystersów w Mogile...*, s. 72–75 oraz 176–177; tenże, *Działalność intelektualna skryptorium w Mogile...*, s. 41; Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 123–127.

¹⁰⁵ Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 449; *Katalog archiwum...*, s. XXIII; H. Suzo, w: *Chrześcijaństwo. Encyklopedia PWN, Święci. Zakony. Sanktuaria*, Warszawa 2007, s. 758; Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 127–131; inny pogląd traktujący Jana Wartenberga jako autora i twórcę: K. Hoszowski, *Obraz życia i zasług...*, s. 17; tenże, *Poczet opatów mogińskich*, s. 92; J. Szujski, *Wiadomość historyczna o Mogile*, w: *Monografia opactwa cystersów we wsi Mogile opracowana i pamięci ubiegłych w 1864 roku pięćuset lat istnienia Akademii Krakowskiej poświęcona przez Towarzystwo Naukowe Krakowskie*, Kraków 1867, s. 15; F. Uryga, *Claraetumbae (vulgo Mogila)...*, s. 313; W. Łuszczkiewicz, *Wieś Mogiła...*, s. 19; S. Tomkowicz, *Powiat krakowski*, „Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej”, t. 2, 1906, s. 134; H. Kuna, *Z dziejów biblioteki OO. Cystersów w Mogile...*, s. 48; M. Starzyński, *Katalog opatów...*, s. 103.

¹⁰⁶ ACM, Rękop. bibl., sygn. 610, fol. 1^v – 559^v (kolofon fol. 559^v); *Katalog archiwum...*, s. 239, nr 610; B. Miodońska, *Małopolskie malarstwo...*, s. 88 i przyp. 120; S. Tomkowicz, *Powiat...*, s. 190; E. Chwalewik, *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym według miejscowości ułożone*, t. 1 A–M, Warszawa–Kraków 1926, s. 464; D. Kamolowa, K. Muszyńska, *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*, Warszawa 1988, s. 146; Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 131–132.

pił do klasztoru kartuzów w Erfurcie. Tam zmarł 30 kwietnia 1464 roku¹⁰⁷. Nie jest łatwe określenie liczby dzieł Jakuba z Paradyża, ponieważ jak dotąd wydano drukiem około 10% jego spuścizny, zaś reszta pozostaje w rękopisach¹⁰⁸. Liczby dzieł wahają się od 56 traktatów moralnych i teologiczno-moralnych¹⁰⁹ do 148, a nawet 200¹¹⁰. Trzeba przy tym podkreślić, że podział twórczości Jakuba na okres krakowski i erfurcki jest bez znaczenia, ponieważ porusza on zawsze podobne problemy¹¹¹. Pierwszym z nich była kwestia poprawy sytuacji w Kościele. Drogą ku temu było oparcie się na soborze. Jakub był zwolennikiem koncyliarizmu. Dał temu wyraz w traktacie *Determinatio de ecclesia*. Był to podstawowy dokument przyjęty przez polską delegację, która udała się na sobór w Bazylei. Ponadto Jakub postulował poprawę stanu moralnego w zakonach poprzez czasową sekularyzację dóbr i dochodów klasztornych, zaś niemoralnych dostojników Kościoła zalecał pozbawiać uprawnień władzy sądowniczej¹¹². W sprawach wiary Jakub był

¹⁰⁷ Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 457–458; J. Fijałek, *Mistrz Jakób z Paradyża, profesor teologii w Krakowie i cysters mogilski, później kartuz w Erfurcie*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 13, 1899, s. 423–424; tenże, *Mistrz Jakób z Paradyża i uniwersytet krakowski w okresie soboru bazylejskiego*, t. 2, Kraków 1900, s. 53 oraz 57–59; K. Michalski, T. Sinko, *Przyczynki z kodeksu mogilskiego do dziejów oświaty w Polsce XV wieku*, Kraków 1917, s. 9–10; W. Augustyn, *Jakub z Paradyża, w: Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1917, s. 136; K. Lepszy, *Jakub z Paradyża*, w: PSB, t. 10, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963–1964, s. 363; D. A. Kuś, *Jakub z Paradyża – Tractatus de contractibus*, w: *Textus et Studia Historiam Theologiae in Polonia Excultate Spectantia*, t. 2, cz. 2, Warszawa 1974, s. 73–76; J. Misiurek, *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej*, t. 1, Lublin 1994, s. 38 (z przyp. 19); S. A. Porębski, *Jakub z Paradyża – poglądy i teksty*, Warszawa 1994, s. 17–21 i 60 oraz 374; T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 1997, s. 761; tejże, *Literatura polskiego średniowiecza*, Warszawa 2011, s. 374; J. Stoś, *Jakub z Paradyża*, Kraków 2004, s. 11–18, 20–22; K. Ożóg, *Kościół krakowski w późnym średniowieczu, w: Kościół krakowski w tysiącleciu*, Kraków 2000, s. 133 oraz 166; tenże, *Uczeni w monarchii Jadwigi Andegaweńskiej i Władysława Jagiełły (1384–1434)*, Kraków 2004, s. 60 oraz 305; K. Boroda, *Studenci uniwersytetu krakowskiego w późnym średniowieczu*, Kraków 2010, s. 48 i 140; M. Starzyński, *Katalog opatów...*, s. 113–114; tenże, *Nomina abbatum...*, s. 152; Z. Domżał, A. Wałkowski, *Działalność i poglądy Jakuba z Paradyża*, „Echa Przeszłości”, t. 16, 2015, s. 36–41; tychże, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 74–76 oraz 132–137.

¹⁰⁸ S. A. Porębski, *Jakub z Paradyża – poglądy...*, s. 11 oraz 79.

¹⁰⁹ D. A. Kuś, *Jakub z Paradyża...*, s. 79.

¹¹⁰ A. Winiarczyk, *Jakub z Paradyża*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. VII, red. J. Duchniewski, Lublin 1997, s. 723; S. A. Porębski, *Jakub z Paradyża – poglądy...*, s. 79. Bardziej szczegółowe wyliczenia znajdzie Czytelnik w artykule: Z. Domżał, A. Wałkowski, *Działalność i poglądy Jakuba z Paradyża*, s. 41.

¹¹¹ Por. S. A. Porębski, *Jakub z Paradyża...*, s. 15.

¹¹² Tamże, s. 14–16, 23–24, 50 i 60–61 oraz 79; W. Augustyn, *Jakub z Paradyża*, s. 136; J. Domański, *Filozofia i myśl społeczna XIII–XV wieku*, Warszawa 1978, s. 21; T. Witczak, *Literatura Średniowiecza*, Warszawa 1990, s. 85; S. Swieżawski, *Eklezjologia późnośredniowieczna na rozdrużu*, w: *Studia do Dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 1, Kraków 1990, s. 42–43 i 139 oraz 177; J. Stoś, *Jakub z Paradyża*, s. 42 i 44–45; tenże, *Mistrz Jakub z Paradyża i „devotio moderna”. Główne problemy refleksji filozoficzno-teologicznej Jakuba z Paradyża i ich związek z „devotio moderna”*, Warszawa 1997, s. 43; T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 1997, s. 321; K. Boroda, *Studenci uniwersytetu krakowskiego...*, s. 48;

zwolennikiem *devotio moderna* czyli samodzielnej oraz indywidualnej formacji poprzez kontemplowanie, mistycyzm oraz ascezę, co miało prowadzić do zjednoczenia się człowieka z Bogiem. Taką drogę wiary Jakub z Paradyża cenił wyżej niż rozważania scholastyczne poparte nawet lekturą Pisma Świętego. Na taką wizję wiary wpłynął jego pobyt u cystersów w Zbrasławiu¹¹³. Jeśli chodzi o praktyczną i codzienną moralność Jakub z Paradyża interesował się normami etycznymi w zakresie umów ekonomicznych. Swoje poglądy na ten temat zawarł on w dziele *De contractibus*. Odrzucał formalistykę prawną, zaś podstawę umów widział w braku czyjejkolwiek krzywdy i dobrej woli obu stron. Spod norm etycznych wyłączył natomiast takie obszary egzystencji człowieka, które były niezależne od jego woli. Krytykował tylko to, co było od niej zależne, piętnując złą wolę, wyzysk, lenistwo i żebractwo oraz wysoko oceniając pracę¹¹⁴.

W pierwszej połowie XV wieku w skryptorium klasztornym pracował zakonnik Mikołaj Brygier, o którym wspomina kronika klasztorna, który pochodził z wybitnego rodu krakowskich mieszczan, Brygierów, przybyłych w XIV w. z Brzegu na Śląsku. Członkowie tegoż rodu zasiadali w radzie i ławie miejskiej Krakowa, a część z nich przyjęła szlachectwo. Sam Mikołaj Brygier studiował w krakowskim studium cysterskim w roku 1421. W późniejszym czasie w okresie pontyfikatu opata klasztoru cystersów w Mogile Pawła Paychbirnera (1426–1436) oraz Mikołaja Ederera (1436–1439), pracując w skryptorium skopiował *Speculum* Wincentego z Beauvais, *Catholicon* Jana z Genui oraz *Summa confessorum* autorstwa prawdopodobnie Astezana z Piemontu. Dzieła te nie zachowały się do dzisiaj w bibliotece klasztornej. Informacje o nich pochodzą z kroniki Mikołaja z Krakowa. Zachowała się natomiast data śmierci Mikołaja Brygiera – 6 marca 1438 roku¹¹⁵.

J. Wyrozumski, *Kraków połowy XV wieku*, w: tenże, *Cracovia mediaevalis*, Kraków 2010, s. 427; Z. Domżał, A. Wałkowski, *Działalność i poglądy Jakuba z Paradyża*, s. 42–44; tychże, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 137–141.

¹¹³ K. Górski, *Teologia mistyczna Jakuba z Paradyża*, „Roczniki Filozoficzne”, R. 27, 1979, s. 229; tenże, *Duchowość polska w XV wieku*, w: *Literatura i kultura późnego średniowiecza w Polsce*, red. T. Michałowska, Warszawa 1993, s. 172; I. Kołodziejczyk, *Duchowość cysterska*, w: *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. 1, *Dzieje i kultura męskich klasztorów cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej od średniowiecza do czasów współczesnych*, Poznań 1999, red. A. M. Wyrwa, J. Strzelczyk, K. Kaczmarek, s. 129; S. A. Porębski, *Jakub z Paradyża...*, s. 58–59, 61 oraz 64–65; Z. Domżał, A. Wałkowski, *Działalność i poglądy Jakuba z Paradyża*, s. 44–45; tychże, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s.141–142.

¹¹⁴ D. A. Kuś, *Jakub z Paradyża...*, s. 80; J. Domański, *Filozofia i myśl...*, s. 22–23 oraz 262–263; T. Michałowska, *Średniowiecze*, s. 746–747 oraz 751; S. A. Porębski, *Jakub z Paradyża...*, s. 13–15 i 52 oraz 68; J. Stoś, *Jakub z Paradyża*, s. 46; Z. Domżał, A. Wałkowski, *Działalność i poglądy Jakuba z Paradyża*, s. 45–46; tychże, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 142–143.

¹¹⁵ Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 454–455; *Excerpta e libro mortuorum monasterii Mogilensis ordinis Cisterciensis*, wyd. W. Kętrzyński, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 5, Lwów 1888, s. 808; J. Ptaśnik, *Studia nad patrycyatem krakowskim wieków średnich*, „Rocznik Krakowski”, t. 15, 1913, s. 50–51; W. Łuszczkiewicz, *Wieś Mogiła...*, s. 19;

Najmniej wiadomo o pisarzu ukrywającym się pod skrótem imienia: *N*. Wzmianka o nim pojawia się raz w kolofonie rękopisu z roku 1441. Zawiera on kopie statutów synodalnych Nankera z 1320 roku. Kopię tę sporządzono dla klasztoru cystersów w Pforcie nad Solawą. Jednak w XV wieku rękopis został włączony do biblioteki opactwa cystersów w Henrykowie, czego dowodem jest nota własnościowa tej książki pochodząca z końca ww. stulecia. Tajemniczy pisarz *N* nie może być utożsamiany z Mikołajem Brygierem, który zmarł w roku 1438. Kolofon książki zawierającej kopie statutów Nankera wyraźnie mówi, że *N* ukończył jego spisywanie w 1441 roku¹¹⁶.

O bracie Jerzym z Sambora wiadomo z kroniki Mikołaja z Krakowa, zgodnie z którą zaznaczył swoją aktywność w czasach pontyfikatu opata Piotra Hirszberga, który przypadł na lata 1461–1475. Kronika wskazuje, że Jerzy był kopistą dzieł liturgicznych, w tym antyfonarzy oraz kancjonałów dużego formatu przewidzianych do śpiewu w dzień oraz w nocy. Nie mamy informacji o zachowaniu się tych ksiąg¹¹⁷. Natomiast zachowały się inne dzieła wymienione w klasztornej kronice: *Glossa*, dotycząca całej Biblii mistrza Mikołaja z Lyry i stanowiące jej krytykę *Addiciones* mistrza Pawła arcybiskupa Burgos¹¹⁸. Według *Katalogu archiwum opactwa Cystersów w Mogile* i Hanny Kuny oraz Marcina Starzyńskiego Jerzy z Sambora nie był kopistą wyżej wymienionych dzieł. Kupił je w trakcie podróży do Francji

S. Tomkowicz, *Powiat...*, s. 134; K. Kaczmarek, *Studia uniwersyteckie cystersów z ziem polskich w okresie średniowiecza*, Poznań 2002, s. 145 (z przyp. 45); M. Starzyński, *Katalog opatów...*, s. 110–111; tenże, *Nomina abbatum...*, s. 152; K. Kaczmarczyk, G. Kowalski, *Katalog archiwum...*, s. XXIII; Astezan, w: *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, opr. ks. ks. S. Gall, J. Niedzielski, H. Przeździecki, A. Szlagowski, red. ks. Z. Chelmiński, t. 1–2, Warszawa 1904, s. 397; J. Bazydło, *Jan z Genui*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 7, red. J. Duchniewski, Lublin 1997, s. 893; *Encyklopedia Kościelna*, t. 2, oprac. F. L. Cross, Warszawa 2004, s. 1166; M. D. Knowels, *Dimitri Obolensky, Historia Kościoła*, t. 2, 600–1500, Warszawa 1988, s. 304; E. R. Curtius, *Literatura europejska...*, s. 345 (z przyp. 59); J. Le Goff, *Kultura średniowiecznej Europy*, Warszawa 1994, s. 492; por. także Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 145–148.

¹¹⁶ BUWr., OR, sygn. I Q 74, fol. 180^r (a według starej foliacji – 176^r); C. H. Rother, *Aus Schreibstube und Bücherei des ehemaligen Zisterzienserklosters Heinrichau*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens”, Bd. 61, 1927, s. 50 (tekst kolofonu jest cytowany w przyp. 2); M. Broda, *Biblioteka klasztoru cystersów w Henrykowie do końca XV wieku*, Kraków 2014, s. 73; *Excerpta...*, s. 808; por. także Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 148–149.

¹¹⁷ Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 464; S. Tomkowicz, *Powiat...*, s. 134; D. Kamolowa, K. Muszyńska, *Zbiory rękopisów...*, s. 145; M. Starzyński, *Katalog opatów mogińskich...*, s. 117–120; R. Witkowski, *Biblioteki klasztorne opactw cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej. Zarys problematyki i stan badań*, w: *Monasticon Cisterciense Poloniae*, red. A. M. Wyrwa, J. Strzelczyk, K. Kaczmarek, t. 1, *Dzieje i kultura męskich klasztorów cysterskich na ziemiach polskich i dawnej Rzeczypospolitej od średniowiecza do czasów współczesnych*, Poznań 1999, s. 163.

¹¹⁸ Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 464; P. Królikowski, *Paweł z Burgos*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 15, red. E. Gigilewicz, Lublin 2011, s. 129–130; Z. Domżał, A. Wałkowski, *Z badań nad piśmiennictwem sakralnym...*, s. 21–25; por. zachowane rękopisy dzieł Mikołaja Lyry: ACM, Rękop. bibl., sygn. 613–616 oraz Pawła arcybiskupa Burgos: ACM, Rękop. bibl., sygn. 617; *Katalog archiwum...*, s. 241–244 (nr 613–617).

w 1480 roku odwołując podatek zakonny, przy czym identyfikacji jego osoby miano dokonać na podstawie pokwitowania zachowanego w kopiarzu ojca Andrzeja Tymowskiego¹¹⁹. Tych wątpliwości nie wyjaśnia kronika klasztorna Mikołaja z Krakowa, która w odniesieniu do Jerzego z Sambora używa słów: *pluresque alii libri per eum sunt comparati, sicut Glosa magistri Nicolai de Lyra super totam bibliam, nec non Addiciones magistri Pauli, Burgen-sis episcopi*¹²⁰, przy czym chodzi o znaczenie czasownika *comparare*, który m.in. można tłumaczyć jako „nabyć”, „kupić”, ale także „wykonać”, „sporządzić”, „zrobić”¹²¹. Nie wyjaśnia to roli Jerzego w powstaniu takich dzieł, jak *Glossa* i *Addiciones*, który mógł je zarówno „nabyć” albo „wykonać”, czyli skopiować (spisać). Nie ma żadnego dowodu, że wymieniona pod rokiem 1480 w kopiarzu ojca Andrzeja Tymowskiego osoba o imieniu Jerzy to rzeczywiście Jerzy z Sambora, ponieważ jego podróż do Francji odbyła się za pontyfikatu Marcina Matyspaska. Tymczasem kronika klasztorna nie wspomina nic o aktywności Jerzego z Sambora za opata Marcina, w tym o jego pobycie we Francji i dlatego uważamy, że nastąpiła raczej zbieżność imion¹²². Sprawa jest jednak otwarta, ponieważ w jednym z kodeksów mamy zachowany kolofon z dokładną datą powstania dzieła: *Finita est hec postilla fratris Nicolai de Lyra ordinis fratrum minorum sacre pagine professoris anno Domini Millesimo quadringentesimo quinquagesimo primo in vigilia sancti Thome apostoli [rubro:] Frisinge per manus Johannis Jordan de Dachaw Frisingensis dyocesis presbiteri*¹²³. W świetle tegoż kolofonu mamy do czynienia nie z dziełem Jerzego z Sambora ale Jana Jordana z Dachau, prepozyta we Fryzyndze, który ukończył swoją pracę 20 grudnia 1451 roku. Wyjaśnienie, czy Jan Jordan skopiował tylko fragment dzieła, do którego odnosi się ww. kolofon, cały kodeks lub pozostałe księgi, może mieć miejsce po przeprowadzeniu kompleksowych, paleograficznych badań porównawczych. Pozwolą one wskazać zakres pracy Jana¹²⁴.

Informacje o iluminatorze bracie Mikołaju czerpiemy z kroniki klasztornej Mikołaja z Krakowa, która wskazuje na jego aktywność w czasie pontyfikatu opata Piotra Hirszberga, czyli na lata 1461–1475. Zakonnik ten miał ozdobić iluminacjami wiele ksiąg służących szczególnie śpiewom w liturgii nocnej.

¹¹⁹ *Katalog archiwum...*, s. IX oraz XVII–XVIII; H. Kuna, *Z dziejów biblioteki OO. Cystersów w Mogile...*, s. 50; M. Starzyński, *Katalog opatów mogińskich...*, s. 121.

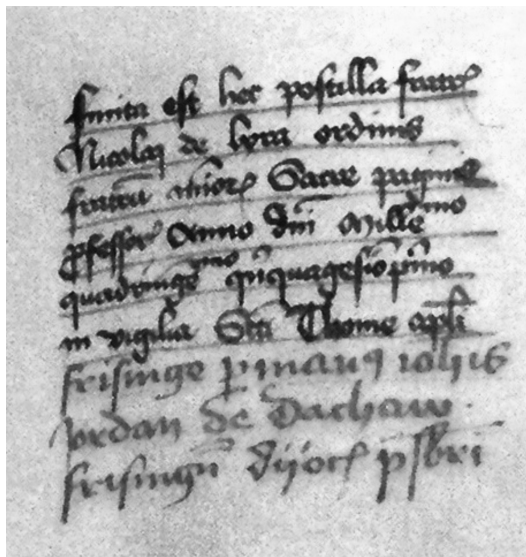
¹²⁰ Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 464.

¹²¹ Por. tamże ze *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. 2, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1967, red. M. Plezia, s. 713–715 i z A. Wałkowski, *Kodeks, którego... nie ma. Z badań...*, s. 226–228.

¹²² Por. *Katalog archiwum...*, s. IX oraz XVII–XVIII z: M. Starzyński, *Katalog opatów mogińskich...*, s. 120–122; Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 151.

¹²³ ACM, Rękop. bibl., sygn. 616, fol. 184^r; por. *Katalog archiwum...*, s. 244 (nr 616) i fot. 14.

¹²⁴ Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 151; tychże, *Z badań nad piśmiennictwem sakralnym...*, s. 21.



Fot. 14. ACM, Rękop. bibl., sygn. 616, fol. 184^r, kolofon Jana Jordana z Dachau, prepozyta diecezji we Fryzynie

Oprócz tego Mikołaj wykonał w latach 60. lub 70. XV wieku, podczas przebudowy drewnianego kościoła św. Bartłomieja w Mogile, jego polichromię. Niestety, nie zachowała się ona, ponieważ podczas barkowej modernizacji tego kościoła przemaalowano ją najprawdopodobniej około 1740 roku¹²⁵. Niektórzy badacze sugerują, że Mikołaj współpracował z Jerzym z Sambora¹²⁶. Prowadzi to do nieuzasadnionych twierdzeń, jakoby Jerzy z Sambora i Mikołaj razem pracowali przy dekorowaniu kościoła św. Bartłomieja w Mogile¹²⁷. Nie mamy co do tego żadnych dowodów, a kronika klasztorna Mikołaja z Krakowa nie tylko nie mówi nic o ich współpracy, ale także nie łączy Jerzego

¹²⁵ Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 464; M. Starzyński, *Katalog opatów mogiłskich...*, s. 117–120; E. Rastawiecki, *Słownik malarzów polskich, tudzież obcych w Polsce osiadłych lub czasowo w niej przebywających*, t. 3, Warszawa 1857, s. 328; S. Tomkowicz, *Powiat...*, s. 134; W. Łuszczkiewicz, *Wieś Mogiła...*, s. 55; H. Kuna, *Z dziejów biblioteki OO. Cystersów w Mogile...*, s. 50; B. Miodońska, *Małopolskie malarstwo...*, s. 88; tejeż, *Malarstwo miniaturowe*, w: *Sztuka w Krakowie w latach 1350–1550*. Muzeum Narodowe w Krakowie. Wystawa urządzona w sześćsetną rocznicę założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego [katalog], Kraków 1964, s. 22; R. Brykowski, *Inwentarz drewnianej architektury sakralnej w Polsce*, Zeszyt 1 a: *Kościół w Małopolsce XV wieku (Mogiła, Olbierzowice, Zborówek)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983, s. 19–21; M. Kornecki, *Drewniany kościół św. Bartłomieja w Mogile. Uwagi i refleksje w świetle badań i konserwacji*, „Wiadomości Konserwatorskie Województwa Krakowskiego”, t. 4, 1996, s. 13; Z. Domżał, A. Wałkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 152.

¹²⁶ J. Szujski, *Wiadomość historyczna...*, s. 15; K. Hoszowski, *Obraz życia i zasług...*, s. 17; tenże, *Poczet opatów mogiłskich*, s. 92; B. Miodońska, *Małopolskie malarstwo...*, s. 88; D. Kamolowa, K. Muszyńska, *Zbiory rękopisów...*, s. 145.

¹²⁷ Por. M. Starzyński, *Katalog opatów mogiłskich...*, s. 122.

z Sambora z pracami malarskimi we wspomnianym kościele. Ponieważ jednak pisarz Jerzy i iluminator Mikołaj działali w tym samym czasie, to nie możemy wykluczyć, że być może do jakiejś współpracy między nimi doszło¹²⁸. Zwraca uwagę fakt, że ich aktywność w tym okresie mogła być wynikiem wcześniejszych pożarów klasztoru. Jerzy z Sambora i Mikołaj mogli pracować nad odtwarzaniem ubytków, które ogień spowodował w księgozbiornie¹²⁹.

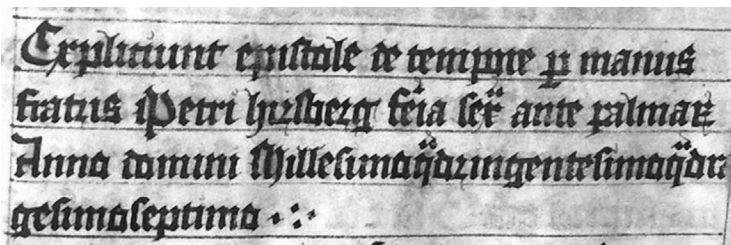
Do zakonników, którzy „chwycili za pióro” należał Piotr Hirszberg pochodzący z Biecza. Jego brat był mężem matki autora kroniki klasztornej, Mikołaja. Piotr po wstąpieniu do klasztoru w Mogile został studentem uniwersytetu krakowskiego lecz nie posiadamy informacji czy uzyskał on jakiś stopień akademicki. Wiemy natomiast, że przed objęciem godności opata był przeorem. W dniu 4 maja 1461 roku Piotr Hirszberg został opatem, chociaż dokumenty potwierdzają go na tym stanowisku od 19 czerwca 1461, aż do 6 maja 1474 roku. Jako opat zyskał przyjaźń króla Kazimierza Jagiellończyka, ponieważ był osobą łatwo zjednującą sobie ludzi. Z polecenia opata generalnego cystersów Hymberta i kapituły generalnej propagował wśród klasztorów cysterskich studia na uniwersytecie krakowskim, przy którym zbudował nawet kolegium dla studiujących zakonników. Od roku 1464 Piotr Hirszberg był wizytatorem opactw w Małopolsce i w Wielkopolsce, zaś od 1469 roku podlegały mu klasztory cysterskie w Prusach. Kapituła generalna cystersów powierzyła mu w roku 1470 obowiązki wizytatora i pełnomocnika do spraw reform zakonu na obszar całej Polski. Warto dodać, że Piotr Hirszberg był w latach 70. XV wieku konserwatorem praw uniwersytetu krakowskiego i w 1471 wydał zarządzenie w sprawie studiujących mnichów. Zmarł w roku 1475, najprawdopodobniej 24 sierpnia. Działalność Piotra Hirszberga, zwłaszcza jego pontyfikat zostały opisane w kronice klasztornej pióra Mikołaja z Krakowa¹³⁰. Natomiast informacja o działalności pisarskiej Piotra Hirszberga pochodzi z kolofonu, dotyczącego zbioru kazań: *Expliciunt epistole de tempore per manus fratris Petri hirsberg feria sexta ante Palmarum anno domini millesimo quadringentesimo quadragesimo septimo*¹³¹.

¹²⁸ Por. Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 464 ze: Z. Domżał, A. Wałkówski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 150 oraz 152.

¹²⁹ Por. Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 464 z: I. Kołodziejczyk, *Mogila. Opactwo cystersów*, Kraków 1992, s. 50; T. Kawka, H. Leszczyński, *Kacice–Mogila...*, s. 104; Z. Domżał, A. Wałkówski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 154.

¹³⁰ Mikołaj z Krakowa, *Chronicon monasterii Claratumbensis...*, s. 462–467; *Excerpta...*, s. 812; *Katalog archiwum...*, s. 71, nr 216; K. Hoszowski, *Obraz życia i zasług...*, s. 25–26; tenże, *Poczet opatów mogińskich*, s. 95; T. Kawka, H. Leszczyński, *Kacice–Mogila...*, s. 104; M. Starzyński, *Katalog opatów...*, s. 117–120; tenże, *Nomina abbatum...*, s. 153; I. Kołodziejczyk, *Przewodnik*, Mogiła–Kraków 2005, s. 41; R. Skrzyniarz, P. Hirszberg, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. XV, red. E. Gigilewicz, Lublin 2011, s. 676; Z. Domżał, A. Wałkówski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 153–154.

¹³¹ BCzart., Dział Rękopisów, sygn. 3734 III, pag. 119; por. fot. 15.



Fot. 15. BCzart., Dział Rękopisów, sygn. 3734 III, pag. 119, kolofon Piotra Hirszberga z dnia 28 marca 1447 roku

Jest to jedyna zachowana informacja o pisaniu przez Piotra i jedyne jego dzieło, które pozostało do naszych czasów. Sformułowanie [...] *per manus fratris Petri hirsberg* [...] wskazuje, że mamy do czynienia z autografem Hirszberga, który ukończył dnia 28 marca 1447 roku¹³². Stwierdzenie, czy mamy do czynienia tylko z tym jednym autografem Piotra i czy był on utalentowanym miniaturzystą, wzorującym się na twórczości Arnolda z Brzegu, jak twierdzi Marcin Starzyński, będzie możliwe dopiero po przeprowadzeniu dalszych badań nad wszystkimi zachowanymi rękopisami ze skryptorium w Mogile¹³³.

Większość informacji o pracy pisarskiej cystersów z klasztoru w Mogile od XIII do końca XV wieku czerpiemy z *Kroniki Mikołaja z Krakowa*¹³⁴. Jednak nie wszystkie znane nam przypadki pracy pisarskiej zostały w niej uwzględnione. Mikołaj opisując pontyfikat opata Engelberta pominął zupełnie informacje, że był on autorem *Żywota św. Jadwigi* oraz *Kroniki polsko-śląskiej*. Być może przyczyną tego był brak wspomnianych dzieł Engelberta w bibliotece konwentu. Mikołaj z Krakowa mógł nie wiedzieć o nich, ponieważ pierwsze z nich powstało w Lubiążu nawet przed rokiem 1262, czyli przed przybyciem Engelberta do Mogiły, a drugie było przeznaczone dla książęcego dworu na Śląsku¹³⁵. Pominięcie brata Arnolda w *Kronice Mikołaja z Krakowa*, o którym wspomina kolofon w brewiarzu cysterskim z 1412 roku można wytłumaczyć tym, że jest to jedyna i króciutka wzmianka, która mogła zostać niezauważona przez Mikołaja z Krakowa¹³⁶. Brak informacji z roku 1441 o kopiście bracie *N* jest najpewniej spowodowany tym, że wspomniany go kodeks znalazł się w XV stuleciu w klasztorze henrykowskim i Mikołaj nie miał do niego dostępu. Z tego też powodu nie wiedział o istnieniu brata *N*¹³⁷. Natomiast pominięcie przez niego informacji o pracy pisar-

¹³² Tamże.

¹³³ Por. M. Starzyński, *Katalog opatów...*, s. 120 ze Z. Domżał, A. Walkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 154.

¹³⁴ Z. Domżał, A. Walkowski, *Imię róży inaczej... W tajemniczym świecie...*, s. 64–87.

¹³⁵ Tamże, s. 87–88.

¹³⁶ Tamże, s. 89.

¹³⁷ Tamże.

skiej opata Piotra Hirszberga, który był z nim spowinowacony, może być tylko wynikiem niedostatecznej dokładności podczas zbierania materiału do kroniki klasztornej¹³⁸.

Osobę Mikołaja z Krakowa, klasztornego kronikarza omówiliśmy wcześniej, na początku rozważań dotyczących jego kroniki klasztornej.

Rekapitułując całość rozważań trzeba zaznaczyć, że skryptorium klasztoru cystersów w Mogile należy do najlepiej opracowanych (na jego temat m.in. wydano aż trzy książki). Jednocześnie obfita podstawa źródłowa stwarza nowe możliwości i wyzwania badawcze. Rozważania dotyczące dziejów skryptorium w XIII wieku wskazały na jego wysoki poziom. Około 74% dokumentów dotyczących klasztoru w Mogile powstało w jego skryptorium, które także rozpoczęło swoją działalność w 1223 roku, czyli w początkowym okresie istnienia opactwa. Z XIII wieku znamy imiennie następujące osoby parające się pracą pisarską: opata Hermana, brata Ludwika i opata Engelberta. W swojej działalności skryptorium opactwa cystersów w Mogile wykazywało podobieństwa do zwyczajów pisarskich właściwych klasztorom śląskiej linii filiacyjnej Pforty. Szczególnie dotyczyło to macierzystego wobec Mogiły klasztoru cystersów w Lubiążu. Ponieważ wcześniejsze opracowanie objęło tylko XIII wiek zachodziła potrzeba jego kontynuacji do przełomu XV i XVI stulecia. Ta końcowa granica badań jest uzasadniona dwoma czynnikami. Pierwszy z nich to odchodzenie w tym czasie od produkcji ksiąg rękopiśmiennych i zanikanie aktywności kodeksowej skryptorium. Drugi czynnik to powstanie w początkach XVI wieku kroniki klasztornej pióra brata Mikołaja z Krakowa, w która jako najstarszy, klasztorny przekaz historiograficzny zawiera wzmianki o klasztornych pisarzach i ich dziełach. Ten ostatni czynnik powoduje, że wspomniana kronika jest w naszych badaniach źródłem najważniejszym. Jej autor urodził się w 1437 roku, w 1452 wstąpił do klasztoru, a pisanie rozpoczął późno, w wieku około 67–68 lat. Był dobrze poinformowany o dziejach opactwa dzięki spowinowaceniom z opatem Piotrem Hirszbergiem, a ponadto prawdopodobnie pracował jako archiwista i bibliotekarz konwentu (sporządził kopiarz klasztorny). Mikołaj zmarł w 1505 lub 1506, ponieważ jego kronika urywa się na roku 1505. Jego dzieło jest najstarszą kroniką klasztorną powstałą w Królestwie Polskim i dlatego tak bardzo razi brak obszernej monografii tego źródła oraz jego nowoczesnego wydania drukiem. Kronikę spisano na papierze pochodzącym z papierni mogińskiej, kursywą gotycką o cechach pisma właściwych dla drugiej połowy, ewentualnie końca XV wieku. Ta datacja paleograficzna potwierdza czas pracy Mikołaja nad kroniką wyznaczony na lata około 1505–1506. W rękopisie kroniki znajdujemy obok jej tekstu kopiarz bulli papieskich oraz dokumentów biskupich i opackich, a także dokonane z nich wyciągi. Motywem powstania kroniki – obok utrwalenia zasług opatów i ojców cystersów z Mo-

¹³⁸ Tamże.

giły – były cele pragmatyczno-wychowawcze, a także chęć dostarczenia rzeczowych informacji służących obronie stanu posiadania. Stąd głównym źródłem wiedzy kronikarza były dokumenty. *Kronikę Mikołaja z Krakowa* należy uznać za dzieło wiarygodne, ponieważ jej twórca nie tylko znał prawdę dzięki powiązaniom z opatem Piotrem Hirszbergiem i pracy klasztornej archiwisty, ale też dlatego, że dzieło Mikołaja było przeznaczone do użytku wewnętrznego. *Kronika Mikołaja z Krakowa* zawiera kopie utworów poetyckich, które stanowią relikty intelektualnej (literackiej) działalności skryptorium. Tymi utworami są dwa panegiriki – pierwszy o fundatorze klasztoru Iwo Odrowążu, drugi o Kacprze Krügelersze, ofiarodawcy cennych dóbr ruchomych i dochodów oraz dwa epitafia z nagrobków Odrowążów pochowanych w kościele klasztornej. Kronika klasztornej wymienia ponadto zakonników, którzy zajmowali się pracą pisarską – opata Hermana i brata Ludwika (1277–1283), kopistę Jana Wartenberga (1375/76–1389), doktora Jakuba z Paradyża (1420–1441), Mikołaja Brygiera (1426–1438), Jerzego z Sambora i Mikołaja iluminatora (1461–1475). Ponadto Mikołaj z Krakowa (1452–1505/6) pozostawił w swojej kronice szereg wiadomości na swój temat. Spoza jego kroniki wiemy o pracach pisarskich opata Engelberta (1283–1287), kopisty Arnolda (1412), brata N (1441) i Piotra Hirszberga, który – zanim został opatem – sporządził zbiór kazań w 1447 roku.

Jeśli chodzi o nasze dalsze plany związane z badaniami skryptorium klasztoru cystersów w Mogile, to dotyczą one przede wszystkim okresu od XIV do XV/XVI wieku. Zachodzi konieczność opracowania dokumentów. To pozwoli na wskazanie, które spośród wszystkich otrzymanych do początku XVI wieku przez klasztor dyplomów mogły zostać w nim zredagowane lub spisane. Trzeba przy tym wskazać, jaki stanowią one procent całej dyplomatycznej spuścizny tego okresu. Ważne także okaże się zaprezentowanie ich wystawców, formy prawnej i spraw, których dotyczą. Należy określić cechy klasztornej formularza w XIV i XV wieku oraz opracowania graficznego dokumentów klasztornej. Równolegle należy wskazać, które spośród zachowanych i przypisywanych bibliotece opactwa w Mogile kodeksów mogły powstać w jego skryptorium. Konieczna jest przy tym charakterystyka treściowa zawartych w nich dzieł z uwzględnieniem ich autorów. Zebranie wszystkich rękopisów, powstałych w skryptorium klasztoru cystersów w Mogile, pozwoli wskazać na ręce pisarzy klasztornej i określić ich kanon pisma, dorobek, czas działania oraz dokonać ewentualnej identyfikacji imiennej. W sposób specjalny chcemy potraktować dorobek klasztornej kronikarza Mikołaja z Krakowa. Zamierzamy opracować całą jego rękopiśmienną spuściznę. W dalszej kolejności planujemy monograficzne opracowanie kroniki oraz wydanie jej drukiem w tłumaczeniu polskim. Końcowym efektem całości badań powinno być odtworzenie całego personelu skryptorium klasztoru cystersów w Mogile od XIV do przełomu XV i XVI stulecia.

SUMMARY

The scriptorium of the Cistercian monastery in Mogiła is one of the most widely researched monastic writing chambers that has been described in three books. The abundance of source materials presents new research opportunities and challenges. An analysis of the scriptorium's operations in the 13th century indicates that the copied monastic scripts were of very high quality. Most documents relating to the monastery in Mogiła had been developed in its scriptorium which was commissioned for use in 1223 in the first years of the monastery's existence. By the 16th century, hand-copied manuscripts had become obsolete with the invention of the printing press.

